



Panorama Powiatu

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY GMIN I POWIATU LUBELSKIEGO

10 urodziny Powiatowego Urzędu Pracy w Lublinie

- FACHOWY I UPRZEJMY CZYLI IDELANY URZĘDNIK
- 11 RAZ W KRAINIE PIEROGÓW W BYCHAWIE
- DODATEK – POWIATOWE SP ZOZ-Y

OSP W WALCE Z ŻYWIŁEM	3
Strażacy ochotnicy dzień i noc ratowali wały i ludzi. Powodzianom również pomaga finansowo Starostwo Powiatowe w Lublinie oraz KRUS	
DEKADA POWIATOWEGO URZĘDU PRACY W LUBLINIE	4-5
PUP podsumowuje 10 lat działalności, a na urodziny dostaje prezent	
SZPITALA KONTRA NFZ	6
Szpitale rozszerzają zakres swoich usług i czekają na pieniądze z NFZ	
POMOC SPOŁECZNA WYMAGA ZMIAN	7
Pomoc społeczna coraz droższa, ale czy trafia do właściwych osób?	
UPRZEJMY FACHOWIEC – IDEAL W URZĘDZIE	8-9
Urzędnicy szkolą się wychodząc naprzeciw potrzebom klienta	
PRAWIE 100 PROJEKTÓW W CIĄGU ROKU	10
W gminach przybywa pomysłów na rozwój miejscowości	
MAMY NOWE „ORLIKI”	11
Kolejne kompleksy sportowe otwarto w Dominowie i Wysokiem	
„PAMIĘĆ, KTÓRA TRWA”	12
W Piotrowicach upamiętniono ofiary mordu dokonanego przez nazistów	
150 LAT HISTORII I TRADYCJI	13
Wyjątkowy jubileusz obchodzi Zespół Szkół w Garbowie	
ARMATY I PUZONY NA URODZINY MIASTA	14-15
Bełżyce świętowały rocznicę nadania praw miejskich	
SZLAK WYKUTY W ŻELAZIE	16
Wybierając się do Wojciechowa poznajemy tradycje kowalstwa	
JEGO DZIEŁA KAŻĄ PAMIĘTAĆ	17
Wspomnienie o prof. Zdzisławie Pidku, autorze polskich pomników pamięci	
BYCHAWA – PIEROGOWY RAJ	18
Podczas pierogowego festynu, oprócz amatorów pierogów rywalizowali też kucharze	
SPOTKANIE MIODEM PŁYNĄCE	19
Smakosze słodszych dań wybrali się na „Miodobranie” do Pszczelaj Woli	
PRZYSZLI STRAŻACY NA START	20-21
Młodzieżówki OSP rywalizowały w turnieju z przeszkodami	
ROWEREM Z UKRAINY DO POLSKI	22
100 kolarzy ścigało się podczas wyścigu przyjaźni na trasie Łuck – Puławy	
REJESTRACJA KROK PO KROKU	23
Wskazówki dla zmotoryzowanych klientów Starostwa Powiatowego w Lublinie	

Od redakcji

Oddajemy w Państwa ręce kolejny numer Panoramy Powiatu, numer obfitujący w bardzo ważne wydarzenia społeczne, kulturalne i sportowe. Nasz kraj i region, już dwukrotnie w tym roku, zostały tragicznie doświadczone przez powódź. Z wielką wodą, ofiarnie walczyli m.in. nasi strażacy ochotnicy. Pomagają także teraz, gdy woda opada. Powodzianie mogą również liczyć na pomoc Powiatu Lubelskiego i KRUS, o czym przeczytają Państwo w tym numerze gazety.

Razem z Powiatowym Urzędem Pracy świętowaliśmy 10-lecie istnienia tej instytucji, która pomaga absolwentom i osobom bezrobotnym znaleźć pracę lub rozpocząć własną działalność gospodarczą. Przy tej okazji informujemy o projektach realizowanych przez PUP z wykorzystaniem funduszy unijnych.

W ciągu ostatnich lat dużo zmieniło się w placówkach świadczących opiekę zdrowotną i społeczną. Mimo trudności finansowych szpitale i domy pomocy społecznej, funkcjonujące na terenie naszego powiatu, rozwijają się, rozbudowują, świadczą nowe usługi. Działania te i starania Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie podsumowujemy w Panoramie Powiatu.

Z niej także dowiedzą się Państwo o nowych inwestycjach sportowych i ciekawych pomysłach realizowanych za pośrednictwem LGD „Kraina wokół Lublina” oraz w jaki sposób, dzięki realizacji projektu „Nowa jakość zarządzania”, my – urzędnicy, staramy się wychodzić naprzeciw potrzebom naszych klientów. Zamieszczamy również ważne rady i wskazówki dla zmotoryzowanych.

Ponadto w obecnym numerze gazety relacje z ważnych uroczystości patriotycznych w Piotrowicach i Miłocinie, a także ciekawych wydarzeń kulturalnych, rekreacyjnych i kulinarnych, m.in. z Dnia Jagiellońskiego w Bełżycach, pierogowego festynu w Bychawie czy miodowego w Pszczelaj Woli.

Zabierzemy też Państwa w ciekawe miejsca w naszym powiecie, przekonując, że: „Cudze chwalicie, swego nie znacie”.

Życzymy miłej lektury.

Magdalena Pietrzak

Panorama Powiatu

Miesięcznik Społeczno-Kulturalny Gmin i Powiatu Lubelskiego

Wydawca:	Starostwo Powiatowe w Lublinie ul. Spokojna 9, 20-074 Lublin tel. (81) 534 96 48, fax (81) 534 73 73 redaktor@powiat.lublin.pl
Redaktor naczelny:	Magdalena Pietrzak
Zespół:	Anetta Cygan, Jolanta Wojtyniak, Tomasz Banaszek, Paweł Pastuszek
Opracowanie:	EL-MEDIA Szkolenia i Doradztwo
Druk:	Comernet, ul. Głuska 6, 20-439 Lublin

www.powiat.lublin.pl/panorama

Redakcja nie zwraca materiałów niezamawianych oraz zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i zmiany ich tytułów

OSP w walce z żywiołem

Gdyby nie ich ofiarna pomoc, straty powodziowe byłyby dużo większe. Strażacy ochotnicy dniami i nocami walczyli o wały i ratowali ludzi.

Na Lubelszczyźnie tegoroczna powódź dotknęła tysiące osób, głównie mieszkańców gminy Wilków, która została dwukrotnie zalana niemal w całości.

W akcji powodziowej wzięło udział ponad 1500 strażaków z terenu powiatu lubelskiego, z czego pół tysiąca to członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej. W obronę umocnień były zaangażowane 22 jednostki OSP, w tym 19, czyli wszystkie, włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Do akcji najczęściej wyjeżdżali strażacy z OSP w: Strzeszkowicach Dużych, Babinie, Drapanach i Krasieninie, a także jednostek z: Pawlina, Piotrowic, Zakrzewa i Niedrzwicy Kościelnej. Ochotnicy pomagali w utrzymaniu wałów głównie w powiecie opolskim, a także



W gminie Wilków wały nie wytrzymały, woda zalała 90 procent terenu.

Fot. Adam Zajac

w powiatach krańickim i puławskim. Do dyspozycji mieli m.in. łodzie silnikowe, kontener powodziowy oraz pompy dużej wydajności z Komendy Miejskiej PSP w Lublinie.

W obliczu żywiołu strażacy wykazali się wyjątkowym zaangażowaniem i ofiarnością. Nie licząc godzin, nie przestrzegając końca zmiany, pracowali na wa-

łach i terenach zagrożonych, często z narażeniem życia i sprzętu. Tam, gdzie siła natury wygrywała z człowiekiem, pomagali w ewakuacji ludności, zwierząt i dobytku. Dowozili wodę, jedzenie i inne dary.

Na ich wsparcie mieszkańcy zalanych terenów mogą liczyć także po ustąpieniu żywiołu. Strażacy ochotnicy pomagają



Wały wzmocnione workami z piaskiem.

Fot. Lukasz Pietrzak

powodzianom w powrocie do normalnego życia. Wypompowują wodę z piwnic, osuszają domy i podwórka.

Pracują nie tylko z obowiązku służbowego, ale z potrzeby serca. Ruszają do akcji, nie czekając na rozkaz. Za to wszystkim członkom OSP należą się słowa podziękowania.

Magdalena Pietrzak

Powiaty pomogą powodzianom

Powiaty województwa lubelskiego prześlą co najmniej po 50 tysięcy złotych samorządom dotkniętym przez powódź. Taką deklarację złożyli starostowie podczas Konwentu Powiatów, który 7 czerwca odbył się w Krasnymstawie.

W najbliższym czasie uzgodnimy formalny projekt uchwały, którą będą przy-

mować poszczególne rady powiatów oraz listę konkretnych samorządów, którym przekazemy tę pomoc – poinformował przewodniczący konwentu, starosta lubelski Paweł Pikula.

Uczestnicy spotkania ustalili też, że ewentualne prośby o pomoc strażaków będą kierowane do wszystkich jednostek

Ochotniczej Straży Pożarnej w województwie, a nie tylko tych, które są w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Te jednostki i tak są bardzo zaangażowane w pomoc mieszkańcom zalanych terenów, dlatego jeśli zajdzie taka potrzeba należy szukać nowych sił w innych miejscach – wyjaśnia Paweł Pikula.

Starostowie zadeklarowali również, że do usuwania skutków powodzi użyją sprzętu, którym dysponują zarządy dróg powiatowych. Decyzje o konkretnym jego wykorzystaniu będą podejmowane po konsultacjach z przedstawicielami najbardziej poszkodowanych samorządów.

www.ias.lubelskie.pl

Dzieci z zalanych terenów pojedą na wakacje

KRUS chce wysłać dzieci rolników z zalanych terenów Lubelszczyzny do swoich ośrodków rehabilitacyjnych.

Z danych lubelskiego oddziału Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wynika, że w gospodarstwach rolnych uszkodzonych przez wiel-

ką wodę, mieszka ponad 700 uczniów.

Ich rodzice, po powodzi, mają pilniejsze wydatki niż wysyłanie swoich pociech na wakacje. Dlatego potrzebne są darmowe oferty pomocy i osoby, które, podczas osuszania terenów i domów, mogą zająć się dziećmi. Najmłodszy, korzy-

stając z wypoczynku, będą mogli choć na chwilę zapomnieć o powodzi i tragedii, która ich spotkała.

Ponadto KRUS chce pomóc też samym rolnikom. Zgodnie z ustawą o rolniczym ubezpieczeniu, może odroczyć im termin płatności składek na ubezpieczenie, rozłożyć ich

splątę na raty lub umorzyć w części lub w całości – wyjaśnia rzecznik prasowy lubelskiego oddziału KRUS Marek Sierociuk. Odpowiednie pismo w tej sprawie rolnicy mogą złożyć w najbliższej placówce Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Red.

Szansa dla zwalnianych i bezrobotnych

1 czerwca Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie wraz z sześcioma innymi urzędami z woj. lubelskiego rozpoczął realizację projektu „Outplacement – naszą szansą”. Outplacement oznacza szereg działań nakierowanych na reorientację zawodową osób zwalnianych z pracy. Celem projektu jest kompleksowa i specjalistyczna pomoc osobom w trudnej sytuacji na rynku pracy w odnalezieniu się w nowej sytuacji życiowej i zawodowej, aby łatwiej im było dostosować się do wymagań współczesnej gospodarki.

Grupa docelowa projektu to 800 osób zwolnionych, przewidzianych do zwolnienia lub zagrożonych zwolnieniem z przyczyn nie dotyczących pracowników w okresie nie dłuższym niż 6 mies. przed przystąpieniem do projektu, zamieszkałych na terenie woj. lubelskiego, które są lub były zatrudnione u pracodawców przechodzących procesy adaptacyjne i modernizacyjne.

Działania realizowane przez PUP w Lublinie obejmą osoby zamieszkałe na terenach powiatów: lubelskiego, włodawskiego, łęczyńskiego, świdnickiego i chełmskiego.

W ramach projektu mogą one liczyć na poradnictwo zawodowe i pośrednictwo pracy oraz szkolenia grupowe i indywidualne. Osoby planujące podjęcie działalności gospodarczej będą mogły skorzystać z pomocy doradcy i wsparcia finansowego w wysokości do 40 000 zł. Pomocą zostaną objęci także po założeniu firmy.

Projekt potrwa do 31 grudnia 2011 r. Jego liderem jest Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie. Pomysł będzie realizowany w partnerstwie z Miejskim Urzędem Pracy w Lublinie oraz Powiatowymi Urzędami Pracy: w Janowie Lubelskim, Łukowie, Puławach i Zamościu.

Lubelski PUP zamierza też pomóc osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym. Proponując im poradnictwo i staże zawodowe oraz opiekę psychologa i psychoterapeuty chce poprawić ich sytuację zawodową i społeczną.

Projekt „Pomocna dłoń” będzie skierowany do osób długotrwale bezrobotnych, powyżej 45. roku życia oraz osób niepełnosprawnych, zarówno bezrobotnych jak i poszukujących pracy, które są zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy w Lublinie. Z pomocy specjalistów będzie mogło skorzystać w sumie 40 osób.

Projekt ma być realizowany od października 2010 roku.

Dekada Powiatowego Urzędu Pracy w



W jubileuszowym spotkaniu wzięło udział prawie 200 gości.



„10 lat istnienia Powiatowego Urzędu Pracy w Lublinie drogą do budowania partnerstwa lokalnego w powiecie lubelskim” – to tytuł konferencji zorganizowanej 18 czerwca przez starostę lubelskiego Pawła Pikulę wspólnie z Powiatowym Urzędem Pracy w Lublinie. Spotkanie odbyło się z okazji jubileuszu XX-lecia publicznych służb zatrudnienia i X-lecia istnienia lubelskiego PUP.

Urząd powstał 1 lutego 2000 roku na mocy decyzji wojewody o podziale ówczesnego Powiatowego Urzędu Pracy w Lublinie na dwie jednostki administracyjne: Miejski Urząd Pracy, obejmujący miasto Lublin i PUP, obejmujący powiat lubelski łącznie z filiami w Bełżycach i Bychawie.

W jubileuszowym spotkaniu uczestniczyło 185 osób związanych z rynkiem pracy w powiecie lubelskim. Gośćmi honorowymi konferencji byli m.in.: Stefan Rączka, dyrektor w byłym Krajowym Urzędzie Pracy odpowiadający za inwestycje, Janusz Chałat,

kierownik w byłym Urzędzie Rejonowym w Lublinie i Bogdan Abramowicz, były członek zarządu powiatu.

Na początku uroczystości wicewojewoda lubelski Henryka Strojnowska wręczyła odznaczenia państwowe 21 pracownikom urzędu. Następnie o początkach tworzenia placówki i jej dniu dzisiejszym mówili: Zenon Madzela (filia w Bełżycach), Henryk Jakubiak (filia w Bychawie), poseł Jan Łopata i szefowa PUP Grażyna Gwiazda. Osobom, które wniosły szczególny wkład w budowę i funkcjonowanie urzędu, zostały wręczone okolicznościowe statuetki. Otrzymali je m.in.: poseł Jan Łopata, starosta Paweł Pikula, Lucjan Orgasiński, Bogdan Abramowicz, Władysław Gromek, Zenon Madzela, Henryk Jakubiak, Lucyna Budzyńska, Janusz Chałat, Stefan Rączka, Kazimierz Mielnik oraz Krzysztof Chmielek. Z kolei m.in. burmistrzowie i wójtowie odebrali dyplomy uznania i okolicznościowe medale za życzliwość i efektywną współpracę. Specjalne podzięko-

wania z rąk starosty lubelskiego otrzymali też wyróżniający się pracownicy. Ale to nie koniec „urodzinowych” nagród, podczas uroczystości Paweł Pikula wręczył dyrektor PUP kluczyki do samochodu służbowego fiata punto.

Konferencja była też okazją do podpisania porozumienia dotyczącego rozwijania współpracy na rzecz walki z bezrobociem. Podpisy pod dokumentem złożyli burmistrzowie i wójtowie gmin, kierownicy ośrodków pomocy społecznej, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, starosta lubelski i dyrektor PUP w Lublinie. Wszyscy zobowiązali się do organizowania spotkań na temat aktualnej sytuacji na rynku pracy i promocji projektów służących mieszkańcom powiatu, ogłaszanych na stronie internetowej urzędu pracy.

Bezrobocie w liczbach

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie obejmuje swym zasięgiem 16 jednostek samorządowych. W swojej strukturze ma

owego y Lublinie



Wicewojewoda H. Strojnowska wręca order Barbarze Mroziak z PUP.



Dyr. PUP G. Gwiazda z urodzinowym prezentem od starosty P. Pikuli. Z lewej wicedyrektor WUP S. Jagiełło.

Fot. Magdalena Pietrzak

2 filie w Bełżycach i w Bychawie. Siedziba urzędu znajduje się w Lublinie przy ul. Mełgiewskiej. W placówce są rejestrowane osoby bezrobotne i poszukujące pracy, zamieszkałe w powiecie lubelskim. Bezrobotną jest osoba pozostająca bez pracy, zdolna i gotowa do podjęcia zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy, spełniająca wymagania wynikające z ustawy „O promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy”. Aktualnie w urzędzie są zarejestrowane 5384 osoby bezrobotne. 10 lat temu w takich rejestrach znajdowało się 7 tys. osób. Najwięcej bezrobotnych zanotowano w lutym 2002 roku – 9017, natomiast najmniej w październiku 2008 roku – 3572.

Wśród obecnie zarejestrowanych jest 2560 kobiet. 28% bezrobotnych to osoby do 25. roku życia, 14% stanowią osoby powyżej 50 lat. 36% poszukujących pracy nie ma doświadczenia zawodowego, a aż 33% nie ma żadnych kwalifikacji zawodowych. W okresie 10-lecia istnienia PUP urząd pozyskał 28 331 ofert

pracy. Najtrudniej znaleźć zatrudnienie osobom długotrwale bezrobotnym i mieszkańcom powyżej 50. roku życia. Najszybciej znajdują pracę osoby bezrobotne zarejestrowane w okresie pierwszych 6 miesięcy.

Przedsiębiorczość szansą na sukces

Tym, co wyróżnia lubelski urząd wśród tego typu placówek, jest promocja przedsiębiorczości i współpraca z partnerami rynku pracy. PUP realizuje te cele poprzez wydanie informatora gospodarczego „Powiat Lubelski – Geografia potrzeb, geografia możliwości”, a także organizując konferencje dla przedsiębiorców i seminaria dla osób rozważających prowadzenie działalności gospodarczej. Placówka udzieliła bezrobotnym 864 bezzwrotne dotacje na otworzenie własnego biznesu.

Powiatowy Urząd Pracy postawił także na projekty, które mogą poprawić sytuację na rynku pracy. Od 2004 roku zrealizował ich już 17, pozyskując na

ten cel ponad 30 mln zł, a razem z programami finansowanymi z rezerwy ministra, 43,5 mln zł. Ponadto w urzędzie i jego filiach zostało zorganizowane Centrum Aktywizacji Zawodowej, które zajmuje się zadaniami aktywnymi takimi jak: organizacja staży, prac interwencyjnych, robót publicznych, doposażenie stanowisk pracy, dofinansowanie do studiów podyplomowych, szkolenia i dotacje na rozpoczęcie własnego biznesu. W centrum pracują też pośrednicy pracy, liderzy klubu pracy i doradcy zawodowi.

System pomocy osobom bezrobotnym jest coraz bardziej nowoczesny i profesjonalny, ale ciągle brakuje wystarczającej ilości pośredników pracy i doradców zawodowych. Z drugiej strony podaż nowych miejsc pracy, zwłaszcza w produkcji czy usługach, jest zbyt mała i zależy od sytuacji gospodarczej. Miejsca pracy tworzą bowiem pracodawcy, których urzędy pracy tylko wspierają.

**Dyr. PUP w Lublinie
Grażyna Gwiazda**

Zawód: Przedsiębiorca

Utrzymanie firmy jest trudniejsze niż jej założenie. Dlatego Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie wspomaga przedsiębiorców, którzy założyli własny biznes dzięki dotacji z urzędu i prowadzą go na terenie Lubelszczyzny. Lubelski PUP wspólnie z filiami w Bełżycach i Bychawie od kilku miesięcy realizuje projekt szkoleniowy „Wiedza dla innowacji”, który stawia na rozwój przedsiębiorczości. Do końca lipca skorzysta z niego 70 osób.

Z 464 firm, dotowanych przez urząd w latach 2004 – 2008, w dalszym ciągu działalność prowadzi około 350. Jak tłumaczy dyrektor PUP w Lublinie Grażyna Gwiazda, „młodzi” przedsiębiorcy, by mogli utrzymać się na rynku, muszą wiedzieć, jak kierować firmą i jak ją rozwijać, czyli muszą się szkolić. Jednak na razie ich na to nie stać, dlatego potrzebują wsparcia.

Dzięki projektowi „Wiedza dla innowacji” osoby prowadzące własny biznes korzystają z bezpłatnych, wielomodułowych szkoleń, podczas których mogą dowiedzieć się, jak zarządzać firmą i wdrażać innowacyjne rozwiązania oraz jak starać się o środki na jej rozwój z Unii Europejskiej i innych źródeł zewnętrznych. Zajęcia, w formie wykładów i warsztatów, trwają 40 godzin. Prowadzą je wybitni specjaliści z dziedziny finansów, zasobów ludzkich, marketingu oraz pozyskiwania unijnych funduszy.

W 2009 roku przeszkolono 20 przedsiębiorców, do kwietnia 2010 roku szkolenie ukończyło 28 osób, od maja w zajęciach uczestniczy kolejna 10-osobowa grupa, a ostatnia rozpoczęła wykłady i warsztaty w czerwcu.

Celem projektu jest wzrost wiedzy, kompetencji i umiejętności przedsiębiorców, co daje szansę na to, że do końca 2010 roku, zwiększy się konkurencyjność 70 firm z terenu województwa lubelskiego, które powstały przy finansowym wsparciu Powiatowego Urzędu Pracy w Lublinie

Projekt „Wiedza dla innowacji” będzie realizowany do końca lipca 2010 roku. Jego koszt to 204 606, 00 zł. Więcej informacji na stronie internetowej: www.puplublin.pl oraz pod numerem telefonu 81 745-18-16.

Szpitaly kontra NFZ

Starostowie z Lubelszczyzny krytykują sposób podziału dodatkowych pieniędzy, jakimi dysponuje Narodowy Fundusz Zdrowia. Ich zdaniem, może on doprowadzić do dalszego pogorszenia sytuacji szpitali w województwie lubelskim, a tym samym do pogorszenia dostępności pacjentów do opieki medycznej. Podczas konwentu, który odbył się 8 czerwca w Krasnymstawie, starostowie poparli stanowisko Zarządu Powiatów Polskich w tej sprawie.

Z tytułu wyższych wpływów ze składki zdrowotnej przychody NFZ zwiększyły się o ponad 2,3 mln zł. Fundusz postanowił je podzielić na poszczególne oddziały według dotychczasowych zasad. Tymczasem województwa Polski Wschodniej, w tym lubelskie, oczekiwały, że otrzymają więcej pieniędzy. Miałyby im one zrekompensować straty, które ponoszą kolejny rok z rządu, w wyniku niekorzystnego algorytmu, używanego do obliczania środków finansowych dla poszczególnych oddziałów funduszu. Wprawdzie algorytm ten został formalnie zmieniony, ale zacznie działać dopiero w przyszłym roku lub jeszcze później.

– Dlatego oczekiwaliśmy, że otrzymamy więcej pieniędzy – mówi starosta lubelski Paweł Piłka.

Tymczasem postulaty powiatów nie zostały uwzględnione. Kosztem innych świadczeń zwiększono natomiast, prawie o 12 procent, nakłady na refundację leków, co, zdaniem starostów, jest nieuzasadnione.

Plan przewiduje, że Lubelski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia otrzymałby dodatkowo nieco ponad 137 tys. zł, z czego finansowanie refundacji leków wzrosłoby o ponad 31 procent, a lecznictwo szpitalne tylko o 0,85%. Na pozostałe świadczenia zdrowotne nie przewiduje się żadnych dodatkowych środków.

Według szacunków szpitali na Lubelszczyźnie, NFZ jest im winien za tak zwane nadwykonania,



Starostowie z Lubelszczyzny domagają się większych pieniędzy na szpitale.

Fot. Starostwo Powiatowe w Lublinie

za kilka ostatnich lat, ponad 100 milionów złotych.

Szpitaly tną koszty i szukają dodatkowych pieniędzy

SP ZOZ-y w powiecie lubelskim, w ramach prowadzonych przez kilka ostatnich lat działań naprawczych i restrukturyzacyjnych szukają różnych możliwości zwiększania dodatkowych przychodów i ograniczają koszty do niezbędnego minimum, tak by nie powodowało to uszczerbku na zdrowiu pacjentów. Jednocześnie modernizują swoje obiekty i wyposażają w nowy sprzęt, by zwiększyć możliwości pozyskiwania dodatkowych pieniędzy.

W ostatnich latach gruntowną modernizację przeszedł szpital w Bychawie. Placówka została rozbudowana o nowoczesny obiekt łączący istniejący gmach szpitala z przychodnią zdrowia, oddziały zostały wyremontowane, a cały kompleks szpitalny docieplony. Powstał też Zakład Opiekuńczo-Lecznicy.

Była to największa inwestycja powiatowa w służbie zdrowia, realizowana w oparciu o środki z unijnego programu ZPORR, która kosztowała niemal 7 mln złotych, z czego starostwo przekazało prawie 2 mln. Jednocześnie, także dzięki unijnemu wsparciu, placówka wzbogaciła się o nowy, specjalistyczny sprzęt medyczny. Obecnie w szpitalu oraz gminnych i wiejskich ośrodkach zdrowia jest wdrażany system informatyczny.

Szpital Powiatowy im. Dr. W. Oczki SP ZOZ w Bełżycach przeszedł proces restrukturyzacyjny w latach 2005 – 2008. Obniżył koszty korzystając z usług firm zewnętrznych i ograniczył zatrudnienie, ale wymogi NFZ, dyrektywy UE i nowe przepisy zwiększające wynagrodzenia i zmieniające sposób zatrudniania lekarzy podniosły koszty pracy. Oszczędności poszukiwano więc ograniczając wydatki na usługi transportowe, pocztowe, żywieniowe czy z tytułu podróży służbowych. Jednocześnie placów-

ka utworzyła nowe oddziały i poradnie, których praca zapewniła komplet pacjentów na oddziałach szpitalnych. Ilość i jakość wykonywanych usług poprawiła się również dzięki inwestycjom w nowoczesny sprzęt medyczny.

Na rozwój stawia też SP ZOZ nr 1 w Bełżycach. Zakład stale modernizuje swoje obiekty i doposaża w specjalistyczne urządzenia. W ciągu 6 lat istnienia SP ZOZ nr 1 została zmodernizowana i wyremontowana Przychodnia Zdrowia i Miejski Ośrodek Zdrowia w Bełżycach oraz ośrodki zdrowia w Niedrzwicy Dużej, w Szczuczku i w Palikijach. W ośrodku w Niedrzwicy Dużej i Borzechowie uruchomiono pracownię fizjoterapii, a w Przychodni Specjalistycznej w Bełżycach poradnię kardiologiczną i pracownię RTG i USG z nowoczesnymi aparatami do wykonywania badań.

Dzięki unijnemu wsparciu zakład wzbogacił się też o dwa nowoczesne ambulanse medyczne z pełnym wyposażeniem.

Obecnie jest remontowany Ośrodek Zdrowia w Krężnicy Okrągłej. Podobne prace czekają też pozostałe ośrodki.

Szpitaly inwestują, a NFZ nie płaci

Plany naprawcze i modernizacje SP ZOZ-ów w powiecie lubelskim przyniosły pozytywne efekty, problem w tym, że w niektórych placówkach wartość kontraktów relatywnie, z roku na rok spada, a dodatkowo NFZ nie płaci za usługi ponadlimitowe. Tymczasem koszty badań diagnostycznych są coraz większe, a przepisy NFZ i UE wymuszają kolejne inwestycje.

Dyrektorzy ZOZ-ów są przekonani, że gdyby NFZ (zgodnie z hasłem: „Pieniądze idą za pacjentem”) płacił za realnie wykonane usługi medyczne (tak jak w województwach z drugiej strony Wisły) placówki nie miałyby kłopotów z zobowiązaniami, spłatami kredytów, a nawet mogłyby wykazywać zyski.

Red.

Pomoc społeczna wymaga zmian

Poziom zamożności Polaków rośnie, a jednocześnie coraz więcej osób korzysta z pomocy społecznej. Dla wielu z nich zasiłek stał się sposobem na życie. Wprowadzenie ośrodków pomocy społecznej, podejmując różne działania, starają się zaktywizować i zmotywować bezrobotnych do pracy, jednak nie zawsze przynosi to skutek. Zdaniem pracowników socjalnych, konieczne są zmiany w systemie opieki społecznej w Polsce.

W 2009 roku z pomocy społecznej korzystało 10 procent mieszkańców powiatu lubelskiego. Część z nich ma przyznane zasiłki stałe, inni otrzymują celowe i okresowe świadczenia.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Lublinie, które m.in. wspiera rodziny zastępcze, w ubiegłym roku przyznało pomoc 146 rodzinom na kwotę ponad 1600 mln złotych. Ponad 480 tysięcy rozdzielono między 89 pełnoletnich wychowanków tych rodzin na ich usamodzielnienie się i zagospodarowanie. Od lat na niezmiennym poziomie pozostaje liczba osób (około 80) korzystających z Ośrodków Wsparcia dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi – w Matczynie i Krężnicy Jarej – oraz w Domach Pomocy Społecznej w Matczynie i Kęlczewicach (215 osób). Nadal ponad setka dzieci przebywa w Domach Dziecka w Woli Gałęzowskiej i w Przybysławicach. Kilkadziesiąt z nich pobiera pomoc pieniężną na kontynuowanie nauki w szkołach zawodowych i średnich. Wielu wymaga stałej, indywidualnej pomocy psychopedagogicznej lub psychiatrycznej i terapeutycznej.

... Inne formy wsparcia

Jednocześnie około tysiąca dzieci korzysta z 12 placówek

● ● ●
W UBIEGŁYM ROKU Z POMOCY SPOŁECZNEJ KORZYSTAŁ CO DZIESIĄTY MIESZKANIEC POWIATU LUBELSKIEGO

● ● ●
 wsparcia dziennego, czyli świetlic środowiskowych, w których mogą zjeść gorący posiłek i odbyć lekcje. Świetlice prowadzą też dla swoich podopiecznych zajęcia wyrównawcze, językowe, sportowe czy koła zainteresowań oraz organizują wycieczki i festyny rekreacyjne.

Na porady prawne, psychologiczne czy socjalne potrzebujący mogą liczyć w ośrodkach interwencji kryzysowej. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie nadzoruje działalność 2 takich placówek w Bełżycach i Bychawie. Rocznie z ich pomocy korzysta około 500 osób. Ich problemy dotyczą najczęściej przemocy domowej, kryzysów małżeńskich, alkoholizmu, wychowania dzieci i braku pieniędzy. W ubiegłym roku PCPR skierowało do domów dziecka 35 nieletnich. Siedemnaścioro dzieci z terenu powiatu lubelskiego trafiło do pogotowia opiekuńczego.

Aktywność szansą na lepsze życie

Pracownicy socjalni podkreślają, że często bieda rodzi biedę, a z nią sytuacje kryzysowe. Większość potrzebujących to

stali klienci ośrodków pomocy. Osoby bez pracy nie są bowiem zainteresowane jej znalezieniem. Otrzymywany zasiłek i inne formy wsparcia sprawiają, że nie oplaca im się pracować za minimalną pensję. By zmienić tę sytuację, PCPR realizuje projekt pt. „Aktywność twoją szansą na samodzielność”, adresowany do wychowanków rodzin zastępczych, placówek opiekuńczo-wychowawczych i osób niepełnosprawnych. Dzięki szkoleniom i warsztatom osoby młode, wchodzące w dorosłe życie, a także osoby niepełnosprawne, mogą nabyć nowe umiejętności, które ułatwią im zdobycie zatrudnienia i poprawią sytuację życiową. Ważne jest, by każda z nich zdała sobie sprawę z tego, że praca jest atrakcyjniejsza niż zasiłek.

Jednak zdaniem specjalistów, szkolenia nie wystarczą. Konieczna jest zmiana systemu pomocy społecznej, tak by wymuszała aktywność tych, którzy z wygody żyją „na państwowym garnuszku, a wspierał tych, którzy naprawdę potrzebują pomocy.

Red.

● ● ●
DLA DUŻEJ GRUPY OSÓB ZASIŁEK TO SPOSÓB NA ŻYCIE, PRACA ZA MINIMALNĄ PENSJĘ JEST MAŁO ATRAKCYJNA

● ● ●

Placówki opiekuńcze do remontu

Domy dziecka i domy pomocy społecznej, by mogły działać, muszą spełniać wymogi, które postawiła takim obiektom Unia Europejska. W związku z tym placówki prowadzone przez Powiat Lubelski są sukcesywnie remontowane. Jednak ich potrzeby są zdecydowanie większe niż możliwości finansowe. DPS dla Dzieci w Kęlczewicach i Dom Dziecka w Przybysławicach spełniają standardy wyznaczone przez ustawę. Natomiast DPS w Matczynie i Dom Dziecka w Woli Gałęzowskiej mają czas na dostosowanie się do wymogów do końca tego roku.

DPS w Matczynie

W placówce mieszkają dzieci niepełnosprawne fizycznie i umysłowo. Dzięki wsparciu starostwa, w ciągu ostatnich lat dom został rozbudowany, częściowo wyremontowany i dostosowany do potrzeb jego mieszkańców, ale pomimo dotychczas poniesionych nakładów konieczne są kolejne. Wkrótce rozpocznie się remont, po zakończeniu którego, dom będzie spełniał wszystkie ustawowe wymagania. Zostanie wykonana wewnętrzna klatka schodowa, wykończone poddasze w starej części budynku oraz wykonana instalacja przeciwpożarowa. W projekcie ujęto również część prac na terenie posesji, dzięki którym mieszkańcy placówki będą mogli samodzielnie poruszać się na wózkach inwalidzkich. Na te inwestycje starostwo pozyskało ponad 2 mln z funduszy unijnych. 15 procent kosztów pokryje z własnego budżetu.

Dom Dziecka w Woli Gałęzowskiej

Budynek, w którym mieści się Dom Dziecka, to willa wybudowana w latach dwudziestych ubiegłego wieku, składająca się z trzech kondygnacji. W ciągu ostatnich 5 lat został wyremontowany budynek oficyny, a dzięki sponsorom wyposażono go w sprzęt kuchenny. Ponadto zagospodarowano teren wokół domu i wyremontowano plac zabaw. Budynek główny został docieplony i zyskał nową elewację. Wewnątrz obiektu wybudowano klatkę schodową zgodnie z przepisami przeciwpożarowymi, odnowiono korytarze i łazienki. Przy wejściu do budynku pojawiła się winda dla niepełnosprawnych, a w pokojach dziecięcych oraz pomieszczeniach terapeutycznych i sportowych nowy sprzęt. Konieczne są jednak dalsze prace remontowe, które powinny być wykonane do końca tego roku.

Red.

Uprzejmy fachowiec –



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Nowa jakość
zarządzania

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Ponad 2 tysiące urzędników w gminach i powiatach Lubelszczyzny skorzystało ze szkoleń unijnych podnoszących ich wiedzę i kwalifikacje, co powinno mieć pozytywny wpływ na jakość pracy samorządów lokalnych i świadczonych przez nie usług. Projekt „Nowa jakość zarządzania – wzmocnienie kompetencji kadr urzędów powiatowych i gminnych województwa lubelskiego” był realizowany przez urząd powiatowy w partnerstwie z innymi powiatami z regionu. Jego podsumowanie odbyło się 25 maja w Starostwie Powiatowym w Lublinie.

Projekt był odpowiedzią na potrzeby współczesnej administracji samorządowej, która stawia na wiedzę, kompetencje, wysoki standard obsługi klienta, a także jest otwarta na współpracę z instytucjami pozarządowymi.

W ramach projektu zostało przeszkolonych 2040 osób. Zde-

cydowana większość, 82 procent, to pracownicy urzędów gmin, pozostałe 18 procent – urzędów powiatowych. Zajęcia dostosowano do potrzeb zarówno szeregowych pracowników, jak i szczebla kierowniczego. Urzędnicy mieli do dyspozycji szkolenia ogólne, specjalistyczne i informatyczne. Poszerzali swoją wiedzę m.in. z zakresu finansów i księgowości, public relations, zamówień publicznych i stosowania prawa wspólnotowego przez jednostki samorządu terytorialnego. Dowiedzieli się także, jak realizować lokalne strategie rozwoju i pozyskiwać fundusze europejskie. Wielu pracowników skorzystało ze szkoleń dotyczących prawa pracy i prawa administracyjnego, polityki bezpieczeństwa i ochrony danych osobowych, a także poznało zasady postępowania w kontaktach z klientami, techniki pracy i zarządzania czasem. Podczas zajęć informatycznych urzędnicy uczyli się zarówno podstaw pracy z komputerem

jak też obsługi pakietów biurowych, aplikacji cyfrowych i grafiki komputerowej. Ponadto grupa 100 osób uczestniczyła w 122 kursach prowadzonych na odległość (szkolenie e-learningowe).

W konferencji podsumowującej projekt, której gospodarzem był starosta lubelski Paweł Pikula, wzięło udział ponad 70 osób, wśród nich przedstawiciele MSWiA i Urzędu Marszałkowskiego oraz partnerów projektu – samorządów powiatowych z terenu województwa lubelskiego i samorządów gminnych, do których głównie były kierowane szkolenia.

Podczas spotkania zostały wręczone wyróżnienia dla osób zaangażowanych w realizację projektu „Nowa jakość zarządzania” i osób promujących podnoszenie kwalifikacji wśród pracowników samorządowych zgodnie z hasłem Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki „Człowiek – najlepszą inwestycją”. O tym, jak ten program wdraża MSWiA, poinformował dyrektor Departamentu Admi-



Gospodarzem spotkania był starosta lubelski Paweł Pikula.

nistracji Publicznej w tym resorcie Andrzej Trzęsiera, z kolei dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego Bogdan Ka-

Z myszką za pan brat

Dziewci upośledzone umysłowo, podobnie jak ich zdrowi rówieśnicy, bardzo chętnie korzystają z komputera. Mogą też pochwalić się wiedzą na ten temat. Taką szansę daje im Ogólnopolski Konkurs Wielozmysłowego Poznawania Świata pt. „Edukacja XXI wieku”. Druga jego edycja odbyła się 27 maja w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Bystrzycy.

Jest to jeden z nielicznych nowatorskich konkursów, podczas którego uczniowie ze szkół i ośrodków zajmujących się edukacją dzieci upośledzonych

umysłowo, mogą zaprezentować swoje wiadomości.

W konkursie brali udział wychowankowie sześciu SOSW z Lubelszczyzny i ośrodka w Miłakowie na Mazurach oraz uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 22 w Lublinie.

Musieli się wykazać umiejętnością obsługi komputera i programów użytkowych, a także wiedzą z zakresu bezpiecznego korzystania z komputera. Najlepiej z tymi zadaniami poradził sobie Karol Błaziński z SOSW Bystrzyca, drugie miejsce zajął jego kolega z ośrodka Dariusz

Sobot, a trzecie Patryk Skarżyński z SOSW Świdnik.

Podczas spotkania w Bystrzycy uczniowie prezentowali też swoje zdolności sportowe, wokalne i twórcze.

Udział w takiej imprezie staje się dla nich niezwykle atrakcją, dzięki możliwości osiągnięcia sukcesu. Dzieci nabywają pewności siebie, wzrasta ich poziom poczucia własnej wartości. Do pracy motywowały je nagrody: laptop, odtwarzacze MP4, MP3, słuchawki, a także fotoramki.

Monika Trzcińska
SOSW w Bystrzycy



Komputer motywuje uczniów do pracy.

Fot. SOSW Bystrzyca

ideał w urzędzie



Dzięki szkoleniom ponad 2 tysiące urzędników podniosło swoje kwalifikacje.

Fot. Starostwo Powiatowe w Lublinie

walko przedstawił informację na temat przyszłości unijnej polityki spójności oraz planowania strategicznego w Polsce w kontekście regionalnym.

Konferencja była współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Szczegółowe informacje na temat reali-

zowanego projektu można znaleźć na stronie www.szkoleniajst.pl oraz pod numerem telefonu: (81) 534 96 51.

Red., Paweł Kowalik

Workcamp w Bychawie

Bychawa będzie w tym roku gościć uczestników workcampu, czyli młodzież z różnych stron świata, która chce poświęcić swój czas na pracę społeczną a jednocześnie poznawać nowe kraje, miejsca i ludzi.

Workcamps są organizowane co roku w regionach partnerskich niemieckiego powiatu Main-Kinzig. Uczniowie z Zespołu Szkół im. ks. Kwiatkowskiego w Bychawie dwukrotnie brali w nich udział, w 2007 roku byli na Węgrzech, a trzy lata temu w Rosji. Podczas oficjalnej wizyty w Main-Kinzig w 2008 roku, przedstawiciele powiatu lubel-

skiego zadeklarowali, że w 2010 r. gospodarzem obozu będzie Polska.

Workcamp odbędzie się w dniach od 12 do 23 lipca. Do Bychawy przyjadą 6-osobowe grupy młodzieży w wieku 15-21 lat, m.in. z: chorwackiej Kutiny, regionu Komárom-Esztergom na Węgrzech i niemieckiego Main-Kinzig.

Młodzi ludzie, w ramach projektu „Kajakiem po Bystrzycy”, połączą naukę z aktywnym spędzaniem czasu. Oprócz spotkania z botanikiem oczyszczą koryto rzeki oraz dokonają inwentaryzacji ciekawych, roślinnych ekspozycji.

Z kolei podczas dni historycznych w Bychawie młodzież będzie prowadziła prace poszukiwawcze z użyciem wykrywacza metalu na terenie, na którym odbyła się bitwa kraśnicka. Goście odwiedzą też najpiękniejsze zakątki Lubelszczyzny oraz będą się bawić przy ogniskach, na dyskotekach oraz wieczorkach tematycznych. Na koniec obejrzą filmową i fotograficzną relację ze swojego pobytu w Polsce.

Do tej pory workcamps były organizowane w Niemczech, na Węgrzech, w Rosji, Chorwacji i we Włoszech.

Magdalena Pietrzak

Szkoły zmieniają status

Szkoły powiatowe będą przekształcone w jednostki budżetowe.

Radni powiatu lubelskiego na sesji 24 maja musieli przyjąć uchwałę o likwidacji szkół w formie zakładów budżetowych i przekształceniu ich w jednostki budżetowe, ponieważ tego wymaga nowa ustawa o finansach publicznych.

Według starosty lubelskiego Pawła Pikuli szkoły mogą stracić na tych zmianach. Jako zakłady budżetowe mogły zarabiać m.in. na organizacji kursów, prowadzeniu stołówek czy warsztatów i dysponować uzyskanym w ten sposób dochodem. Tymczasem, po przekształceniu w jednostki budżetowe, pieniądze będą musiały odprowadzać do powiatu. Wprawdzie środki te mogą do nich wrócić w formie podwyższonej dotacji, ale zdaniem starosty, to bardzo skomplikuje gospodarkę finansową i ograniczy możliwości szkół w zarabianiu pieniędzy na własny rachunek.

Przyjęta uchwała to dopiero początek zmian. Wszystkie zakłady budżetowe muszą być przekształcone w jednostki budżetowe do końca tego roku.

www.iaslubelskie.pl

Gala sukcesów w ZS w Bełżycach

Uroczysta gala Festiwalu Nauki podsumowała tegoroczne dokonania uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół im. M. Kopernika w Bełżycach.

Jej myślą przewodnią było w tym roku hasło „Ojczyzna i jej historia”, które wybrano w związku z katastrofą samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem.

Do tych wydarzeń nawiązywały elementy programu, przygotowanego z okazji festiwalu. Osiągnięcia uczniów zostały przedstawione w postaci prezentacji multimedialnej. Podczas uroczystości wręczono też nagrody w konkursach szkolnych. Za przygotowanie – w jęz. angielskim i niemieckim – prezentacji promującej ojczyznę i rodzinne miasto nagrodzono Annę Gołofit z II klasy technikum i Agnieszkę Rakowską z klasy II d LO. W konkursie biologiczno-chemicznym nagrody za I miejsce odebrały: Jowita Adamczyk i Anna Chomicka z klasy II a liceum. Natomiast Dawid Adamczyk z klasy III wygrał konkurs dla uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej pod hasłem „Kultura osobista – mój przyjaciel”.

W czasie gali otwarto też strzelnicę sportową, która powstała z myślą o uczniach, kształcących się w zakresie „detektywistyki oraz ochrony osób i mienia”.

Red.

Prawie 100 projektów w ciągu roku

Przedstawiciele LGD oraz instytucji związanych z realizacją programu LEADER w województwie lubelskim podsumowali „Rok wdrażania Lokalnych Strategii Rozwoju”. Konferencja szkoleniowo-informacyjna, zorganizowana przez LGD „Kraina wokół Lublina” i Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Województwa Lubelskiego, odbyła się w Lublinie w dniach 20–21 maja 2010 roku.

– Lokalne grupy działania zaistniały w sposób pozytywny na swoim terenie – ocenił Przemysław Zaleski zastępca dyrektora Departamentu Koordynacji Projektów Europejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego.

W ciągu roku do realizacji – za pieniądze oferowane przez LGD

„Kraina wokół Lublina” – zgłoszono 89 wniosków na kwotę ponad 2,5 miliona zł. Podczas konferencji zostały zaprezentowane „małe projekty” z pierwszego, jesienno naboru wniosków.

W Garbowie powstanie Multimediałna Izba Tradycji, która jest odpowiedzią na panującą obecnie modę na wieś. Wartością dodaną projektu jest zaangażowanie lokalnej społeczności w realizację przedsięwzięcia.

Kolejny mały projekt to wydanie i promocja publikacji pt. Dzieje Jastkowa i okolic od zarania do 1939 r. W lokalnych społecznościach istnieje duże zapotrzebowanie na wydawnictwa o charakterze monografii. To jedyna szansa na zachowanie i propagowanie dziedzictwa historycznego i kulturowego naszych wsi i miasteczek.

Z kolei „Ścieżka dydaktyczna orkisz i gryka” to pomysł na

uatrakcyjnienie gospodarstwa agroturystycznego w Niemcach.

Według prezesa LGD „Kraina wokół Lublina” Pawła Pikuli, najważniejsze zadania stowarzyszenia na najbliższe lata to rozwój turystyki na obszarach wiejskich oraz wsparcie dla firm w regionie. Ważna jest zatem szeroka akcja informacyjno-promocyjna, dotycząca możliwości pozyskiwania środków na dofinansowanie działań za pośrednictwem LGD.

Szansą na rozwój i dodatkowe źródło dochodów dla gospodarstw agroturystycznych mogą być produkty lokalne oraz produkcja żywności wysokiej jakości, o czym przekonywała zastępca dyrektora Departamentu Rolnictwa Urzędu Marszałkowskiego Jadwiga Tatar. Uczestnicy konferencji mogli się o tym przekonać wyjeżdżając w teren.

Odwiedzili Muzeum Pszczelarstwa i Klub Jeździecki w Pszczelnej Woli, Szlak Rodu Koźmianów, przebiegający przez Piotrowice, Strzyżewice, Bychawę i Gałęzów oraz gospodarstwo agroturystyczne we wsi Dębina w gminie Zakrzew.

Drugi dzień konferencji miał charakter szkoleniowy. Był poświęcony finansowaniu różnych pomysłów i przedsięwzięć. Przedstawiciele LGD zapoznali się z projektem rozporządzenia ministra rolnictwa w sprawie warunków przyznawania i wypłaty pomocy finansowej na „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” oraz poznali zasady prawidłowego rozliczania małych projektów. Dowiedzieli się także, jakie są korzyści z realizacji projektów współpracy.

Poniżej kilka zestawień obrazujących rok działalności LGD „Kraina wokół Lublina”.

	I/2009 nabór wniosków (20 października – 18 listopada 2009)			I/2010 nabór wniosków (9 kwietnia-7 maja 2010)		
	Liczba złożonych wniosków	Wartość wnioskowanego wsparcia w PLN	Wysokość dostępnych środków w ramach ogłoszonego konkursu w PLN	Liczba złożonych wniosków	Wartość wnioskowanego wsparcia w PLN	Wysokość dostępnych środków w ramach ogłoszonego konkursu w PLN
Małe projekty	34	740 302,36	390 000,00	38	770 028,75	540 000,00
Odnowa i rozwój wsi	5	666 212,00	800 000,00	Nie ogłoszono naboru		
Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw	3	299,50	500 000,00	3	450 818,50	400 000,00
Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej	-	-	-	6	397 987,50	200 000,00
Łącznie	42	1 406 813,86	1 690 000,00	47	1 618 834,75	1 140 000,00

Liczba wniosków złożonych do LGD z zakresu działania małe projekty według kategorii wnioskodawcy		
	Nabór I/2009	Nabór I/2010
Samorząd	9	12
Organizacje pozarządowe	9	10
Instytucje kultury	4	7
Osoby fizyczne	6	4
Przedsiębiorcy	4	4
Parafie	2	1
Łącznie	34	38

Działania sierpień 2009 – maj 2010

● Doradztwo, pomoc przy wypełnianiu wniosków aplikacyjnych – łącznie udzielono 320 indywidualnych porad potencjalnym wnioskodawcom

● Informacja nt. LSR i promocja obszaru LGD – opracowano stronę internetową, wydano folder informacyjny, ulotki promocyjne przewodnik dla wnioskodawców, biuletyn informacyjny LGD, publikowano informacje w prasie lokalnej

● Organizacja Biura LGD (rozpoczęcie działalności – sierpień 2009 r.)

● Udział w wydarzeniach i imprezach kulturalnych (dożynki, festyny, uroczystości gminne) – LGD była współorganizatorem 11 imprez, wydarzeń kulturalnych i promocyjnych

● Organizacja szkoleń i spotkań informacyjnych – zorganizowano 29 szkoleń i spotkań aktywizujących, łączna liczba uczestników ok. 1000 osób

Plany na najbliższą przyszłość

● Organizacja kolejnego naboru wniosków (III kwartał)

● Udział w wydarzeniach i imprezach kulturalnych (dożynki, festyny, uroczystości gminne) – planuje się współorganizację 18 imprez i wydarzeń kulturalnych

● Organizacja szkoleń i spotkań informacyjnych, doradztwo i wsparcie dla potencjalnych beneficjentów w przygotowaniu wniosków

aplikacyjnych, doradztwo i pomoc beneficjentom w realizacji i rozliczaniu projektów – planuje się przeprowadzenie akcji informacyjno-szkoleniowej przed kolejnym naborem wniosków

● Przygotowanie projektu współpracy

● Opracowanie i promocja produktu turystycznego spójnego dla całego obszaru LGD

● Pomoc w rejestracji i promocji produktów lokalnych.

Biuro LGD



Starosta lubelski Paweł Pikula ze specjalnym prezentem.

Fot. UG Głusk

Mamy nowe „Orliki”

Amatorzy sportu w powiecie lubelskim mają do dyspozycji nowe obiekty sportowe. W maju uroczyste otwarto „Orliki” w Dominowie w gminie Głusk oraz w Wysokiem.

Na terenie województwa lubelskiego funkcjonuje już ponad 50 kompleksów, wybudowanych w ramach rządowego programu „Moje boisko – Orlik 2012”.

„Orliki” w Dominowie i Wysokiem tętnią życiem do późnych godzin wieczornych. Obiekty składają się z boiska ze sztuczną murawą do piłki nożnej oraz mniejszego, o nawierzchni poliuretanowej, do koszykówki i siatkówki. Oba zostały wyposażone w sprzęt sportowy. Można z nich korzystać pod opieką trenerów. W kompleksach znajdują się budynki zaplecza socjalnego. Cały teren jest ogrodzony i oświetlony, a w Dominowie dodatkowo monitorowany.

Aby ułatwić dojazd do „Orlika” w Dominowie, władze gminy wybudowały asfaltową drogę z chodnikiem oraz parking z kostki brukowej. Inwestycję, która kosztowała 292 500 zł, sfinansowały ze środków własnych.

Z boisk w Dominowie można korzystać już od kilku miesięcy, ale oficjalnie wstępną przecięto dopiero 13 maja, czego dokonali m.in. wicewojewoda lubelski Henryk Stojnowski i wójt gminy Głusk Jacek Anasiewicz.



Na boisku w Wysokiem piłka w grze.

Fot. UG Wysokie

Z okolicznościowym prezentem na uroczystość przybył starosta lubelski Paweł Pikula, który przekazał komplety piłek do gry. Oficjalne otwarcie „Orlika” w Dominowie przypieczętowało oddanie symbolicznych rzutów karnych.

Z kolei w Wysokiem, na nowo otwartym boisku, został rozegrany mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami miejscowego liceum i gimnazjum. Pierwsze podania wykonali wójt gminy Wysokie Henryk Romanek i poseł Jan Łopata.

Oddanie do użytku kompleksu boisk przy Zespole Szkół miało wyjątkową oprawę. Uroczystość, która dobieła się 24 maja, zbiegła się z obchodami Święta Ludowego organizowanego w gminie Wysokie corocznie w Dzień Ześłania Ducha Świętego. Z tej okazji została odprawiona msza

święta z udziałem pocztów sztandarowych szkół z terenu gminy oraz poczty PSL w Wysokiem. Po mszy boiska sportowe zostały poświęcone i oficjalnie otwarte.

Młodzież z Zespołu Szkół zaprezentowała humorystyczny spektakl o tematyce sportowej. Uroczystość uświetnił występ szkolnego zespołu Błuszcz oraz koncert chóru „Ambitus”.

„Orliki” powstają w gminach dzięki finansowemu wsparciu Ministerstwa Sportu i Urzędu Marszałkowskiego. Zasada jest taka sama przy budowie wszystkich tego typu obiektów – zarząd województwa oraz rząd wykładają po 333 tys. zł. Resztę uzupełniają gminy. Budowa kompleksu sportowego w Dominowie kosztowała około 1 136 tysięcy złotych, natomiast w Wysokiem 999 tysięcy.

Red.

LAUR był tuż-tuż

Gmina Strzyżewice w powiecie lubelskim została wyróżniona w ogólnopolskim konkursie „Laur Gospodarności”. Gala wręczenia nagród odbyła się 5 czerwca na Zamku Królewskim w Warszawie. Wziął w niej udział wójt gminy Jan Andrzej Dąbrowski.

Konkurs promuje gminy, które przy realizacji projektów rozwijających infrastrukturę techniczną lub społeczną korzystały z środków zewnętrznych. Strzyżewice otrzymały nominację w 3 kategoriach: rozwój infrastruktury technicznej, rozwój kultury i dziedzictwa kulturowego oraz harmonijny rozwój.

– Żadnej z głównych nagród nie zdobyliśmy, ale już same nominacje są dla nas dużym sukcesem – mówi sekretarz gminy Elżbieta Budzyńska. Z 200 samorządów, które zgłosiły się do konkursu, uzyskało je bowiem tylko 40, w tym zaledwie 2 z Lubelszczyzny: Strzyżewice i Radzyń Podlaski. Przy czym Radzyń walczył o nagrodę główną jedynie w jednej kategorii – „Zainspirowana gmina”.

Konkurs zorganizowali: Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej, Bank Polskiej Spółdzielczości i Spółdzielcza Grupa Bankowa, a patronowali mu przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek i minister rolnictwa Marek Sawicki.

www.iaslubelskie.pl



Wójt Jan Dąbrowski z prof. Jerzym Buzkiem.

Fot. UG Strzyżewice





Tablica i głazy z gwiazdą Dawida upamiętniają ofiary tragedii.



Za zmarłych modlili się wspólnie rabin Schudrich i ks Jurszczyzyn.

Fot. Aneta Klimek

„Pamięć, która trwa”

W Piotrowicach uczczono ofiary nazistowskiej zbrodni dokonanej w latach 1942 – 1943 na ludności żydowskiej, na terenie obecnej gminy Strzyżewice. Uroczystość pod hasłem „Pamięć, która trwa”, odbyła się 8 czerwca w Zespole Szkół Techniki Rolniczej. Jej gościem specjalnym był naczelny rabin Polski – Michael Schudrich.

Przesłaniem spotkania było upamiętnienie ofiar, ale też przekazanie świadectwa o ludziach, którzy w tych tragicznych czasach, pomimo lęku, czynili dobro i zasłużyli na miano „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata”. W uroczystości wzięli udział nie tylko nauczyciele i uczniowie lokalnych szkół, ale również świadkowie tamtych wydarzeń, potomkowie „Sprawiedliwych”

oraz przedstawiciele Starostwa Powiatowego, władz lokalnych, Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN w Lublinie oraz mieszkańcy gminy.

Po blisko siedemdziesięciu latach Władysław Tudrui, jedyny żyjący świadek zbrodni sprzed lat, opowiedział o dokonywanych tu egzekucjach i wskazał miejsca pochówku ludności żydowskiej. Wszystkie zostały upamiętnione tablicą oraz wielkimi głazami z wykutą na nich gwiazdą Dawida, które jako naturalne pomniki, mają stać na straży wiecznego spokoju ofiar i symbolizować pamięć o nich. Odświeżeniu tablicy towarzyszyła uroczysta modlitwa ekumeniczna za zmarłych ofiarowana przez naczelnego rabina Polski Michała Schudricha oraz miejscowego proboszcza, księdza kanonika Andrzeja Jurszczyzna.

Zebrani przeszli trasą, która 68 lat temu była ostatnią drogą prowadzonych na śmierć Żydów.

Drużga część uroczystości odbyła się w siedzibie Zespołu Szkół Techniki Rolniczej w Piotrowicach. Goście obejrzeli prezentację multimedialną pt.: „Polacy i Żydzi – Świat, którego nie ma – Zagłada – Ocalenie – Sprawiedliwi” oraz towarzyszącą jej wystawę, a także dokumentację i medale przyznane przez izraelski Instytut Yad Vashem osobom z terenu gminy Strzyżewice, które za pomoc udzieloną Żydom w czasie II wojny światowej zostały uhonorowane tytułem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”.

Szczególnym symbolem i wyrazem pamięci o ofiarach, uratowanych i „Sprawiedliwych”, są krzewy winorośli przyjęte pod opiekę przez uczniów Zespołu

Szkół Publicznych w Bystrzycy Starej oraz ZSTR w Piotrowicach. Przekazała je Maria Adasik, córka Janiny i Władysława Pasierbiaków, uhonorowanych tytułem „Sprawiedliwego” w 1996 roku. Młodzi ludzie zobowiązali się do ocalenia pamięci o tej tragicznej historii.

Wiedzę o niej uczniowie zdobywali, podczas warsztatów zorganizowanych w maju przez Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN w Lublinie.

Inicjatorami czerwcowej uroczystości byli: prezes Fundacji „Pamięć, która trwa” Zbigniew Niziński oraz nauczycielki ZSTR w Piotrowicach: Barbara Budziłowicz i Magdalena Samborska. Obchody zorganizowano we współpracy z Publicznym Gimnazjum w Bystrzycy Starej.

Magdalena Samborska

Szkoły kopernikowskie na zjeździe w Olsztynie

Delegacja Zespołu Szkół im. M. Kopernika w Bełżycach wzięła udział w Ogólnopolskim Zjeździe Szkół Kopernikowskich, który odbył się w dniach 21 – 23 maja w Olsztynie. Gospodarzem spotkania był olsztyński ZS Ekonomicznych im. M. Kopernika.

Zjazd zorganizowano z okazji 700-lecia Fromborka i uro-

zystego pochówku słynnego astronoma.

W uroczystościach w gotyckiej katedrze we Fromborku uczestniczyły delegacje 30 szkół z całej Polski z pocztami sztandarowymi, a także przedstawiciele wojska, policji i straży pożarnej. Po liturgii trumnę ze szczątkami Mikołaja Kopernika złożono w miejscu

pierwotnego pochówku, pod posadzką, w pobliżu ołtarza św. Krzyża.

Pogrzeb astronoma był głównym punktem zjazdu. Ponadto podczas spotkania rozstrzygnięto dwa regionalne konkursy poświęcone Kopernikowi. Uczniowie i nauczyciele odwiedzili także Lidzbark Warmiński, gdzie znajduje się Pałac

Biskupów Warmińskich i gdzie powstało dzieło „O obrotach sfer niebieskich” oraz zwiedzili olsztyńską Starówkę. Okazją do integracji „kopernikowskiego środowiska” i nawiązania ciekawych znajomości było ognisko przygotowane przez gospodarzy.

Karol Rak, klasa II c z ZS w Bełżycach

150 lat historii i tradycji

Pokolenia Polaków zdobywały w jej murach wiedzę i uczyły się patriotyzmu. Szkoła w Garbowie to dziś duma mieszkańców. Mimo historycznych zawirowań przetrwała 150 lat. Taki jubileusz zobowiązuje. Z tej okazji, 22 maja, zorganizowano rocznicowe uroczystości, podczas których została odsłonięta tablica pamiątkowa.

Goście mogli poznać bogatą historię dzisiejszego Zespołu Szkół dzięki prezentacji multimedialnej, poprowadzonej przez młodzież. Jednocześnie odbyła się promocja monografii poświęconej placówce.

Publikacja to 150 lat historii i tradycji szkoły: jej funkcje i zadania, zmieniające się na przestrzeni lat oraz najważniejsze osiągnięcia. Czytelnik znajdzie w niej również wspomnienia nauczycieli i absolwentów szkoły, a także informacje o dzisiejszych dokonaniach uczniów i pedagogów.

Jubileusz był też okazją do wręczenia okolicznościowych medali, statuetek i listów gratulacyjnych osobom zasłużonym dla szkoły w Garbowie.

Z historii szkoły

Początki obecnego Zespołu Szkół w Garbowie sięgają 1860 roku. Pomimo zmieniających się w ciągu 150 lat warunków politycznych i społecznych, szkoła zachowała ciągłość nauczania.



Obecny gmach Zespołu Szkół w Garbowie.

Fot. Starostwo Powiatowe w Lublinie

W czasie zaboru rosyjskiego, w latach 1865 – 1915, miała 3 oddziały. W takiej formie działała również w początkach II Rzeczypospolitej, do 1929 roku. Potem stopniowo zwiększała liczbę poziomów nauczania, do 7 w 1935 roku i jako 7-klasowa polska publiczna szkoła powszechna funkcjonowała,

za zgodą okupanta, w czasie II wojny światowej. Jednocześnie Tajna Organizacja Nauczycielska prowadziła tu podstawówkę i Liceum Ogólnokształcące.

W czasach PRL-u placówka wielokrotnie przechodziła reorganizację, od szkoły 7-klasowej, poprzez Samorządowe Liceum, aż po 8-klasową szkołę

podstawową, która działała do czasu powstania gimnazjów w 1999 r.

Dziś Zespół Szkół w Garbowie to Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej oraz Publiczne Gimnazjum im. Jana Pawła II. Jej dyrektorem jest Mirosław Kwiatek.

Magdalena Pietrzak

Dęby pamięci w Miłocinie

W Miłocinie, w gminie Wojciechów posadzono dwa dęby pamięci. Jeden jest poświęcony ofiarom katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem, a drugie drzewo rośnie ku pamięci porucznika Piotra Ostromięckiego, którego zamordowano w Katyniu.

Dęby zostały poświęcone i posadzone 28 maja przed Szkołą Podstawową. Uroczystość

odbyła się w asyście wojska i rodziny Piotra Ostromięckiego. Wzięli w niej także udział posłowie, władze samorządowe, uczniowie szkoły i mieszkańcy.

Bardzo miłym gestem było wręczenie wszystkim uczestnikom biało-czerwonych flag przez Michała Mulawę – preza Stowarzyszenia Europejskiego Centrum Integracji i Współ-

pracy Samorządowej „Dom Europy”.

Uroczystości zorganizowało Stowarzyszenie „U źródeł Ciemieży”, prezes Krzysztof Górecki oraz dyrektor Szkoły Podstawowej w Miłocinie Joanna Kaznowska. Oprawę artystyczną uroczystości przygotowała Ewa Witkowska.

Krzysztof Górecki



Młodzież sadi dęby w towarzystwie rodziny por. Piotra Ostromięckiego.

Fot. Marian Górnjak

Armaty i puzony na

Kolejny raz, przy huku armatnich wystrzałów i dźwiękach orkiestr dętych, Bełżyce obchodzą Dzień Jagielloński. Impreza odbywa się od 4 lat na pamiątkę nadania praw miejskich przez króla Władysława Jagiełłę w 1417 roku.

16 maja Bełżyce jakby cofnęły się w czasie. Mieszkańcy mogli poczuć klimat walk i potyczek sprzed paru wieków. Do miasta zawitała bowiem Chorągiew Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej Leliwa.

– Główną naszą specjalnością są pokazy walki na miecze i szable oraz strzały z pistoletów i samopalmów – mówi Szymon, dyżurny gawędziarz Leliwy.

Zabawom z publicznością, wystrzałom i wybuchom nie było końca. Najpierw nauka fechtunku, potem zakuwanie w dyby. Największe wrażenie na widzach wywarła własnoręcznie zrobiona przez najmłodszych kula z papieru i trawy, nabita do działa, a na koniec wystrzelona z hukiem w powietrze.

„Jest w orkiestrach dętych jakaś siła...”

Głównym punktem Dnia Jagiellońskiego był Turniej Orkiestr Dętych Bełżycka Fajara – 2010, podczas którego publiczność mo-

gła posłuchać znanych marszów i walców oraz przebojów muzyki rozrywkowej. Nagrodę główną – wysokiej klasy drewniany klarnet zdobyli muzycy z Orkiestry Dętej Gminy Mełgiew pod dyrekcją Rafała Maruszaka.

O „Bełżycką Fajarę” walczyło w sumie 5 zespołów. Turniej otworzyła Orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej Łaznów, pod batutą kapelmistrza Andrzeja Pągowskiego. Orkiestra łaznowska istnieje od 1916 roku. Dziś liczy 35 muzyków, którzy z koncertami objechali niemal całą Polskę. Równie wiekową tradycją może się pochwalić kolejny uczestnik turnieju – Orkiestra Dęta Gminy Miejsce Piastowe, która koncertowała m.in. podczas pielgrzymki do Polski Jana Pawła II, a także na cmentarzu wojennym na Monte Cassino. W Bełżycach muzycy z Podkarpacia zagraли w towarzystwie mażorettek. O nagrodę walczyła także orkiestra OSP w Ostrowie Lubelskim, którą dyrygował Wojciech Durak. Założony w 1927 roku zespół bierze udział w różnych konkursach i przeglądach, kultywując lokalne tradycje.

Na scenie pojawiła się również, dobrze znana miejscowej publiczności, Dziecięco-Młodzieżowa Orkiestra Dęta przy Szkole Podstawowej w Motyczu. Młodzi

muzycy, grający pod batutą Antoniego Szaszakowa, to ubiegłoroczni laureaci turnieju o „Bełżycką Fajarę”.

Jagiellońskie atrakcje

Popisom rycerzy i muzyków towarzyszyły inne wydarzenia z historią w tle. Mieszkańcy mogli obejrzeć m.in. wystawę fotografii zatytułowaną „Bełżyce w obiektywie” oraz przeczytać „Słowo o Bełżycach” czyli prześledzić najważniejsze wydarzenia historyczne związane z miastem.

Na uczestników imprezy czekały też smakowite ciasta i kanapki ze smalcem przygotowane przez Klub Seniora i Klub Kobiet działające przy Miejskim Domu Kultury. Panie zaprezentowały również swoje prace wykonane techniką makramy i decoupage. Z kolei dziewczęta z koła plastycznego zadziwiły wszystkich dwumetrowym Frankiem, wykonanym z papieru i taśmy. Rzeźbę ubrały w garnitur i postawiły obok stoiska.

Podczas Dnia Jagiellońskiego wystąpiły też zespoły tańca towarzyskiego i nowoczesnego: Nejra, Twister i Axel, a na koniec zagrał zespół „Libertaband”, który wykonał covery znanych przebojów.

Agnieszka Winiarska



Turniej miast i gmin w Miłocinie

Około 600 osób zjechało w Dzień Dziecka do Miłocina na XVI Sportowy Turniej Miast i Gmin.

Wzięli w nim udział uczniowie z dziewięciu szkół z gmin Wojciechów, Jastków, Bełżyce, Konopnica i Nałęczów oraz kluby przedszkolaka.

Podczas imprezy rozgrywano turnieje piłki nożnej dla dziewcząt i chłopców, turniej piłki siatkowej, a także szachowy. Młodzież rywalizowała też w konkursach przeciągania liny, darta i rzutu do kosza.

Z kolei dla przedszkolaków zorganizowano miniolimpiadę. Mogły też poszaleć na dmuchanych zamkach. Sporą atrakcją była możliwość przejażdżki konnej.

Podczas turnieju zostały też wręczone nagrody w konkursie plastycznym zorganizowanym przez KRUS. Ufundowali je: Urząd Marszałkowski w Lublinie, Starostwo Powiatowe w Lublinie i wójt gminy Wojciechów.

Krzysztof Górecki



Ta konkurencja wymagała sporo siły.

urodziny miasta



Wystrałom i wybuchom nie było końca.



„Beżycka Fujara” trafiła w ręce muzyków z Mełgi.

Fot. Agnieszka Winiarska

Ave Maria w Garbowie

Parafia pw. Macierzyństwa NMP w Garbowie–Cukrowni już po raz 15. gościła uczestników Festiwalu Pieśni Maryjnej „Ave Maria”. W jubileuszowej edycji imprezy, która odbyła się 29 maja, wzięło udział ponad 270 osób.

Do Garbowa–Cukrowni przyjechali soliści, zespoły, schole i chóry. Jury, oprócz emisji głosu i dykcji, oceniało dobór repertuaru, pomysłowość w aranżacji utworów i ich interpretację. Wybór nie był łatwy, ponieważ wszyscy

uczestnicy zaprezentowali wysoki poziom wokalny.

Wśród chórów najlepiej zaprezentowały się chóry lubelskie: Zespołu Szkół nr 9 w Lublinie z parafii św. Jakuba Apostoła i „Jubilaeum” z parafii Wieczerzy Pańskiej w Lublinie. W kategorii schole I miejsce wyśpiewały „Lauretki” z parafii Macierzyństwa NMP z Garbowa–Cukrowni. Laureatką festiwalu wśród młodszych solistów została Oliwia Kuśmierz z Gościeradowa, a wśród starszych –

Bernadetta Korzan z parafii Macierzyństwa NMP w Garbowie–Cukrowni. Pierwszą nagrodę w kategorii zespoły zdobył zespół „Improwizacja” z parafii MBNP w Lubartowie.

Z okazji jubileuszu został wdany bogato ilustrowany album zawierający historię wszystkich festiwali, który jest dowodem na to, że małe środowisko może wykreować niepowtarzalną imprezę artystyczną. Jej głównym pomysłodawcą jest proboszcz parafii ks. kan. Marian Szuba.

Red.



Wspólny śpiew na zakończenie festiwalu.

Fot. Anna Michalska

Szlak wykuty w żelazie

Rzesze turystów wędrują Szlakiem Żelaza i Kowalskich Tradycji w Wojciechowie. Szlak obejmuje „Sześć gwoździ programu”, pozwalających poznać kowalstwo od procesu wytopu metali do powstania gotowej podkowy.

Szlak powstał jesienią 2009 roku z inicjatywy właścicieli atrakcji turystycznych funkcjonujących w gminie i dyrektora Biura LOT Kraina Lessowych Wąwozów Wiesława Czernieca. Wspólnie stworzyli ofertę dla turystów, która w atrakcyjny sposób wykorzystuje wizerunek Wojciechowa jako stolicy kowalstwa polskiego. Ta swoista wioska tematyczna cieszy się ogromną popularnością. Świetnie się tu bawią zarówno dzieci, jak i nauczyciele.

Wędrówka szlakiem rozpoczyna się wizytą w Wieży Ariańskiej, na której strychu mieści się „Pierwszy gwoździe programu”, jedyne w Polsce Muzeum Kowalstwa. Turyści poznają tu historię tego rzemiosła, oglądają imitację starej kuźni, narzędzia rolnicze oraz wyroby kowalstwa artystycznego, m.in. kute akwarium, myszy pod miotłą oraz żelazny pas cnoty. Zwiedzający ostrzą siekiere na ręcznej szlifierce, grają marsza kowalskiego na kowadle i poruszają miechem kowalskim. Pobyt w muzeum kończy „Legenda o podkowie szczęścia”.

„Drugi gwoździe programu” to warsztaty, podczas których dzieci własnoręcznie kują podkowę z masy solnej, poznają różnicę między podkową zimową a letnią, podkową dla koni wojskowych czy ciągnących dorożkę po miejskim bruku.

„Trzecim gwoździem programu” jest zwiedzanie jednej z najsłynniejszych kuźni w Polsce – kuźni Romana Czernieca, powstałej w 1920 roku. Do dziś są w niej wykonywane ręcznie wyroby artystyczne, naprawiane narzędzia rolnicze oraz podkuwane konie. Podczas wizyty turyści



Pokaz kucia w Kuźni Romana Czernieca.



Machanie młotem kowalskim to niełatwe zadanie.



Obiady „U kowalowej” są powszechnie znane i nagradzane.

śluchają dowcipnych opowieści kowala Romana o dziejach kuźni, oglądają pokaz kucia podkowy oraz galerię wyrobów kowalskich. Na koniec kowal każdemu smaruje nos czarnym, diabelskim smarowidłem, którego nie można zmyć co najmniej przez pół godziny, aby zachować szczęście i pomyślność.

Po wizycie w kuźni żona kowala zaprasza gości na „Czwarty gwoździe programu”, czyli domowy obiad „U kowalowej”. Jej zdolności kulinarne są szeroko znane. Zupa sałatowa kowalowej oraz kapusta na śmietanie zostały wielokrotnie nagrodzone w konkursach wojewódzkich i ogólnopolskich.

Posileni turyści udają się do miniskansenu „Wojciechowsko Zagroda” zobaczyć „Piąty gwoździe programu” – chatę kowala z początku XX w. oraz oryginalną, drewnianą kuźnię z 1918 roku. Znajdują się tu okute wozy, sanie, motyki, siekiery. Można zwiedzić chałupę chłopską, stodołę, warsztat stolarski oraz obejrzeć pokazy: młócenia cepami, mielenie zboża na żarnach, prania na tarze, tkania na krosnach czy dojenia kozy. Dodatkową atrakcją są warsztaty z garncarstwa oraz przygotowywania tradycyjną metodą sera, masła, śmietany i chleba połączone z degustacją.

Po wizycie w chacie kowala, turyści udają się do „Szóstego gwoździa programu” – młyna „Hipolit”, aby w Muzeum Mineralów zobaczyć m.in. jak wytapia się i odlewa metale w piecu – dymarce oraz jak się płucze złoto. Pobyt w Wojciechowie kończy się ogniskiem.

Szlak Żelaza i Kowalskich Tradycji w konkursie „Perły i Perelki Lubelszczyzny” otrzymał tytuł „Perelki Lubelszczyzny”. Natomiast w kwietniu tego roku, podczas Międzynarodowych Targów Turystyki Wiejskiej „Agrotravel” w Kielcach, zajęł III miejsce w konkursie na najciekawszy pakiet turystyki wiejskiej.

Urszula Mirosław



Krystyna Lecyk z Lublina zapala znicze przy tablicy ojca chrzestnego Feliksa Łaszczka.

Fot. Kazimierz Kasprzak

Jego dzieła kazały pamiętać

Podejmując od dłuższego czasu niekonwencjonalne wyzwania związane z moją pasją, tym razem, w marcu 2010 roku, postanowiłem się wybrać do Katynia.

Było to związane z 70. rocznicą sowieckiego mordu na polskich oficerach i uroczystością zaplanowaną na 10 kwietnia. Los sprawił, że w tym dniu życie dopisało jeszcze jedną tragedię – katastrofę prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem. Relacje z tego feralnego dnia przedstawiają zdjęcia

prezentowane na wystawach m.in. w Lublinie, Rechcie (gm. Strzyżewice), Bychawie i Pszczelnej Woli.

Wybierając się do Katynia przeglądałem różne książki poświęcone temu miejscu. Początkowo interesowały mnie nazwiska żołnierzy tam spoczywających, związanych z Lubelszczyzną. Jednak w jednej z pozycji trafiłem na osobę Zdzisława Pidka, rzeźbiarza z wykształcenia, architekta z zamiłowania, który razem z 4 kolegami wygrał międzynarodowy konkurs na urządzenie wojennych cmentarzy w Katyniu, Charkowie i Mied-

noje. Projekt ten zrealizowano w 2000 roku. Profesor Pidek został także zwycięzcą konkursu na upamiętnienie terenu byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Bełżcu koło Tomaszowa Lubelskiego.

Zdzisław Pidek urodził się w Bychawie. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Rechcie. Ukończył Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie. Studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, gdzie później pracował m.in. jako kierownik Pracowni Podstaw Projektowania Plastycznego Wydziału Rzeźby.

Zmarł nagle 12 kwietnia 2006 roku, mając 52 lata. Został pochowany na cmentarzu w Kielczewicach Maryjskich.

Kazimierz Kasprzak

Autor tego artykułu jest podróżnikiem i dziennikarzem. Od 2007 roku jest pierwszym mieszkańcem Lubelszczyzny, którego był na wszystkich kontynentach i znalazł się we wszystkich strefach klimatycznych. Na przełomie września i października 2009 roku wziął udział w wyprawie dookoła świata, pokonując ponad 32 tys. km.

Troska o ich odnowienie spoczywa na nas

Podróżując po Lubelszczyźnie odnajdujemy ślady przeszłości często zniszczone i zapomniane. Są jednak miejsca, w których cenne zabytki zostały odnowione i przywrócone dla potomnych.

Odwiedzamy Strzeszkowice, wieś położoną w gminie Niedrzwica Duża, przy trasie Lublin – Kraśnik – Rzeszów. W zapiskach komornika Sądu Lubelskiego z początku XIX w. odnajdujemy opis dawnego ogrodu dworskiego rodziny Strzeszkowskich: „(...) Folwark drewniany ma dwie stodoły od mieszkania pod dachem słomianym. Z tyłu so-

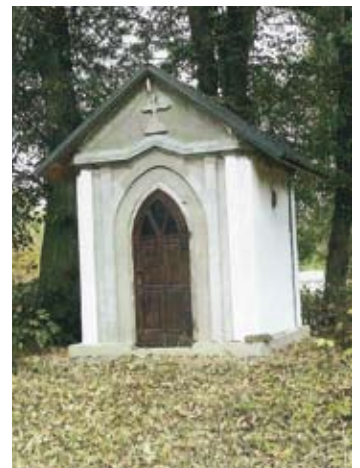
chlewki na drób. Spichlerz drewniany z drzewa tartego w węgiel zbudowany, piwnica murowana z wierzchem słomianym na skład wódki. (...) Za dworem mieszkalnym w ogrodzie fruktowym znajduje się lamus na skład kapusty i warzywa, syrniki, a dalej spiżarnia...”

O czasach świetności dworu przypomina jedynie pozostała z tamtych czasów kapliczka, która przez wiele lat niszczała. Jej dawny kształt wspólnymi siłami przywrócili mieszkańcy Strzeszkowic. W 2006 roku kapliczka została wyremontowana: zmieniono jej dach, drzwi, zro-

biono odwodnienie, a wewnątrz położono marmurową posadzkę. Po renowacji, jako obiekt historyczny, została wpisana do strefy pośredniej ochrony konserwatorskiej.

Kapliczka w Strzeszkowicach już cieszy oko, ale na zainteresowanie i powrót do świetności sprzed lat czeka jeszcze wiele niszczonej zabytków na terenie powiatu lubelskiego. Troska o ich odnowienie spoczywa na każdym z nas, bo tylko to, co po sobie pozostawimy, będzie świadczyć o naszej bogatej historii.

Magdalena Pietrzak



Odnowiona kapliczka w Strzeszkowicach.

Fot. Stanisław Przech



Uczestnicy Ogólnopolskich Mistrzostw Pierogowych Kucharzy.

Bychawa – pierogowy raj

Mistrzostwa świata w zjedaniu pierogów, konkurs „Pierogowe trio” dla kucharzy, wybory Miss Festynu, mnóstwo pierogów oraz dużo dobrej muzyki – takie atrakcje czekały na uczestników XI Ogólnopolskiego Festynu „W krainie pierogów”.

W ostatnią niedzielę maja w Bychawie ugotowano prawie 100 tysięcy pierogów. Szkolne kucharki i lokalne gospodynie serwowały tradycyjne bychawskie i gałęzowskie pierogi z kaszą i serem, natomiast lubelscy restauratorzy te w mniej typowych smakach np. z czosnkiem, rybą czy soczewicą.

Najlepiej szły tradycyjne pierogi: ruskie z ziemniakami i serem, z kapustą i grzybami oraz z podróbek – mówi Mariusz Sawicki z bychawskiego „Baru u Saszy”, który na festynie sprzedał 4,5 tys. pierogów, czyli wszystkie, które ugotował.

W tym roku na festynie „W krainie pierogów” po raz pierwszy, odbyły się Ogólnopolskie Mistrzostwa Pierogowe Kucharzy. O tytuł walczyło sześć zespołów kucharzy. Każdy zaprezentował tzw. trio pierogowe, czyli pierogi w trzech smakach, które były lepkie „na żywo”, w ciągu godziny. Liczył się nie tylko smak dania, ale także sposób jego podania i organizacja pracy.



Mistrz zjedania pierogów (na pierwszym planie) w akcji.

Profesjonalne jury, złożone z członków Klubu Szefów Kuchni, uznało, że najlepiej to zadanie wykonali kucharze z restauracji Zamku w Baranowie.

Z kolei Tadeusz Drozda z Ostrowa Lubelskiego obronił tytuł mistrza świata w zjedaniu pierogów. Podczas zawodów zjadł 10 pierogów w 1 minutę i 30 sekund. Swoją rekord pobił o 4 sekundy.

Festyn, oprócz tysięcy pierogów, to także dobra muzyka. Publiczność oklaskiwała finalistki bychawskiego festiwalu piosenki Kamerton 2010: Adę Nawlatynę, Anetę Krusińską, Anię Holweg, Weronikę Dudzińską, Dagmarę Sprawkę, Olę Płazę i Marię Zię-



Jurorzy oceniali smak i sposób podania pierogów.

Fot. Marek Matyszek

tek oraz Klub Seniora i Młodzieżową Orkiestrę Dętą „Henryczki” z Bychawy. Dobrą zabawę zapewniły też zespoły Aster, Video, The Fever oraz znana discopolowa grupa Akcent.

Na scenie zadebiutowały grupy taneczne z Bychawskiego Centrum Kultury: młodzieżowa – tańca towarzyskiego i dwie, różnie wiekowo formacje tańca nowoczesnego.

Atrakcją imprezy były wybory Miss Festynu. Wzięło w nich udział 12 kandydatek.

Na festynie w Bychawie spotyka się bardzo ładne i bardzo odważne dziewczyny, które nie wstydzą się brać udziału w konkursie, zaś publiczność chętnie

głosuje. Do urn zostało wrzucenych ponad 700 głosów – podsumowała konkurs Magda Turlewicz z agencji MagMar Models.

Miss Festynu Bychawa 2010 została 20-letnia Anna Poturaj z Lublina. Zwycięzczyni jest studentką analityki chemicznej, uczy też dzieci w przedszkolu języka angielskiego i pracuje jako modelka.

Organizatorzy, m.in. Bychawskie Centrum Kultury, zapewnili też dobrą zabawę najmłodszym, dla których przygotowano: wesołe miasteczko, smakołyki, motocykle, quady, dmuchane zamki.

Gwiazdą wieczoru był zespół Pectus.

Monika Głazik

Spotkanie miodem płynące

Pszczela Wola ponownie zwała amatorów miodu. 30 maja odbyła się tu piąta edycja Lubelskiego Miodobrania połączona z X Europejskimi Spotkaniami Pszczelarzy oraz XI Festynem Ekologicznym. Były miodowe smakowitości, zdrowa żywność, kiermasze, konkursy i występy zespołów muzycznych.

Słodka impreza zgromadziła nie tylko mieszkańców Lubelszczyzny, ale też gości zza granicy. Obecni byli m.in.: starosta lubelski Paweł Pikula, wójt gminy Zimna Woda na Ukrainie Włodzimierz Hutnik oraz przedstawiciele władz gminy Strzyżewice, Zespołu Szkół Rolniczych w Pszczelej Woli, Urzędu Marszałkowskiego, Kuratorium Oświaty w Lublinie.

– Spotykamy się ponownie w Pszczelej Woli, gdzie istnieje najstarsze i jedyne w Europie Technikum Pszczelarstwo, a w Muzeum Pszczelarstwa znajduje się unikatowa kolekcja starych uli – przypomniał wójt gminy Strzyżewice Jan Andrzej Dąbrowski. Nic więc dziwnego, że pszczoły i miód wystąpiły w tym dniu w roli głównej.

Na straganach królowały potrawy, ciasta i napoje przyrządzone na bazie produktów



Widowisko obrzędowe w wykonaniu uczniów z ZSR w Pszczelej Woli.

Fot. ZSR w Pszczelej Woli

miodowych. Tradycje związane z pszczelarstwem promował festiwal potraw z miodem i konkurs nalewek miodowych. Można było zakupić nowoczesny sprzęt pasieczny, publikacje oraz obejrzeć pokazy nowoczesnych technik przydatnych pszczelarzom.

Imprezę uświetnił koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej Gminy Strzyżewice i widowisko obrzędowe przygotowane przez uczniów ZSR CKP w Pszczelej Woli. Na scenie wystąpili również finaliści „Gminnego Konkursu Piosenki Ekologicznej” oraz szkoły i placówki z terenu gminy.

Atrakcją imprezy był koncert gości z Zimnej Wody koło Lwowa, z którą gmina Strzyżewice współpracuje od kilku miesięcy. Uczniowie dwóch szkół z Ukrainy zaprezentowali folklor ukraiński, a także muzykę estradową w języku ukraińskim i polskim. Specjalnie na tę okazję dzieci nauczyły się piosenki po polsku.

Festyn był też okazją do wręczenia nagród finalistom XVI Gminnej Olimpiady Ekologicznej. W tym roku odbyła się ona pod hasłem: „Dbam o środowisko – Chronię przyrodę”.

Monika Szabat
nauczycielka ZSR CKP
w Pszczelej Woli

Bułeczki lepsze niż szparagi

Liżyły się pomysł, smak i wygląd potraw. Uczniowie Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego Zespołu Szkół w Pszczelej Woli kolejny raz zdawali egzamin ze swoich kulinarnych umiejętności. 28 kwietnia odbył się XI Konkurs Łasucha 2010, pt. „Smaczna żywność wygodna”.

Do konkursu przystąpiło 10 osób. Każda musiała wyczarować smaczne danie. Jurorzy już po dwóch godzinach mogli skosztować prawdziwych dzieł sztuki kulinarnej. Na

półmiskach pojawiły się m.in. wariacja z łososia z nutą warzyw Bonduelle, roladki z indyka na postumencie warzyw czy latające motylek w sosie cygańskim. Jednak sędziom najbardziej smakowały faszzerowane bułeczki z bukietem warzyw Bonduelle, które przyrządziła Agata Rak z klasy IVb. Drugie miejsce zajęły roladki mięsno-serowe przygotowane przez Ilonę Golec z klasy II, a trzecie – ex aequo – potrawy rybne: pstrąg faszzerowany warzywami autorstwa

Magdy Jakubaszek z klasy III i ryba na canelloni z warzywami, którą przyrządziła Barbara Matacz z klasy IVb.

Nagrody, m.in. sprzęt gospodarstwa domowego, ufundowali: Starostwo Powiatowe w Lublinie, WZP Lublin, SP „Apis”, Ciastkarnia Kuna, Komitet Rodzicielski ZSR w Pszczelej Woli, a także firma Bonduelle oraz Stowarzyszenie Kucharzy i Cukierników.



Red.

Fot. Archiwum ZS w Pszczelej Woli

Najlepsi w siatkę na plaży

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Bystrzycy i Chełmie wygrał Mistrzostwa Polski w Piłce Siatkowej Plażowej „Sprawni Razem – Integracja”. Zawody odbyły się w dniach 28 – 30 maja w Miłakowie w województwie warmińsko-mazurskim.

W turnieju wzięło udział 7 drużyn. Oprócz lubelskiej o zwycięstwo walczyły także zespoły z Iławy, Braniewa, Słupska, Płocka, Miłakowa i Morąga. Zawody były rozgrywane na dwóch boiskach systemem każdy z każdym, do trzech wygranych setów. W sumie rozegrano 42 mecze.

Złoty medal zdobyli uczniowie SOSW z Bystrzycy – Karol

Błaziński i Sebastian Bartoszek, a także uczennice Zespołu Wychowania i Pomocy Pedagogiczno-Psychologicznej w Chełmie Dominika Watrak i Milena Kwiatkowska. Drugie miejsce uzyskała drużyna z Iławy, a na trzeciej pozycji uplasowali się uczniowie z Płocka.

Zwycięzcy otrzymali puchary i medale oraz pamiątki i upominki.

Był to już drugi występ bystrzyckiej drużyny na Mistrzostwach Polski – w ubiegłym roku uczniowie z Lubelszczyzny zdobyli brązowy medal. Zespół z SOSW w Bystrzycy jest aktualnym mistrzem województwa lubelskiego w piłce siatkowej.

Red.

Mistrzowie ping-ponga

Drużyna Domu Dziecka im. Ewy Szelburg-Zarembiny z ul. Narutowicza w Lublinie wygrała XIII Wojewódzki Turniej Tenisa Stołowego Domów Dziecka i zdobyła Puchar Starosty Lubelskiego.

W zawodach, które odbyły się 15 maja w Przybysławicach, uczestniczyło 18 zawodników i zawodniczek z: Domu Dziecka w Przybysławicach, Placówki Wielofunkcyjnej „Pogodny Dom” przy ul. Pogodnej w Lublinie, Pogotowia Opiekuńczego oraz lubelskiego Domu Dziecka przy ul. Narutowicza.

Zawody przeprowadzono systemem każdy z każdym. II miejsce zajęła reprezentacja gospodarzy, natomiast na III miejscu znalazła się drużyna placówki „Pogodny Dom”. Tuż za podium

uplasował się zespół Pogotowia Opiekuńczego z Lublina, który zdobył puchar w ubiegłym roku.

Przyznano także nagrody indywidualne. W kategorii dziewcząt mistrzem została zawodniczka z „Pogodnego Domu” w Lublinie – Agnieszka Kuśmierzak. Chłopcy startowali w trzech grupach wiekowych. W kategorii szkół podstawowych najlepszy był Dawid Piorn z Domu Dziecka przy ul. Narutowicza, a w kolejnych kategoriach zwyciężyli jego starsi koledzy, bracia: Rafał Zarzycki wśród gimnazjalistów i Sylwester Zarzycki wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Dzięki wsparciu Powiatu Lubelskiego uczestnicy zawodów otrzymali w nagrodę sprzęt sportowy.

Red.



Dziewczeta rywalizowały w oddzielnej kategorii.

Fot. Andrzej Turlewicz

Przyszli straż



Chłopcy z Ochotniczej Straży Pożarnej Żabia Wola, w gminie Strzyżewice i dziewczęta z Gimnazjum w Krzczonowie to najlepsze Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze w powiecie lubelskim.

W Zawodach Sportowo-Pożarniczych MDP, które odbyły się 23 maja w Pszczelnej Woli, wzięło udział 9 zespołów chłopców i 5 dziewcząt. Każda drużyna musiała się wykazać odpowiednim przygotowaniem w sztafecie pożarniczej z przeszkodami i ćwiczeniach bojowych.

Drugie miejsce w męskiej kategorii zdobyły OSP Pawlin w gminie Konopnica, a trzecie OSP Wola Przybysławska w gminie Garbów. W rozgrywkach dziewczęcych drugą lokatę wywalczyła drużyna OSP Bełżyce, natomiast trzecią, podobnie jak koledzy, zespół OSP Wola Przybysławska.

Zawody zorganizowali: Starostwo Powiatowe, Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej i Zarząd Powiatowy

Związku OSP w Lublinie. Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze są powoływane po to, by zainteresować młodzież działalnością społeczną na rzecz ochrony przeciwpożarowej oraz przygotować ją do bezinteresownej służby w OSP. Ich najważniejsze zadania to m.in.: organizowanie działalności kulturalno-oświatowej związanej z ochroną przeciwpożarową, rozwijanie sprawności fizycznej członków oraz działalność wolontarystyczna. Członkami Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych mogą być dziewczęta i chłopcy w wieku do 18 lat, o dolnej granicy wieku decyduje statut konkretnej jednostki OSP.

Red.

W związku z zaangażowaniem strażaków w akcję pomocy powodzianom zostały odwołane Zawody Sportowo-Pożarnicze jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. Finał wojewódzki miał się odbyć w czerwcu, ale prawdopodobnie nowy termin zostanie ustalony na sierpień lub wrzesień.

Żacy na start



Młodzi strażacy podczas turniejowych zmagani.

Fot. Magdalena Pietrzak

Strzelali o Puchar Starosty

Ponad 60 amatorów strzelectwa sportowego walczyło o Puchar Starosty Lubelskiego podczas zawodów, które odbyły się 9 maja w Bychawie.

W turnieju startowali zawodnicy z Bychawy, Lublina, Poniatowej, Wąwolnicy i Bełżyc. Byli to członkowie kół LOK, młodzież szkolna i sympatycy tej dyscypliny sportu.

Zawody rozegrano w kategorii seniorów oraz juniorów jako dwubój strzelecki. Starsi uczestnicy strzelali z pistoletu CZ i karabinka sportowego, natomiast młodszy z karabinka i pistoletu sportowego.

Drużynowo najlepiej strzelał zespół z Bychawy w składzie Marian Dąg, Piotr Chrzanowski, Sławomir Rolek i Robert Strumiński. Drugie miejsce zajęli strzelcy z Poniatowej, a trzecie z Wąwolnicy.

Indywidualnie, w kategorii seniorów, wygrał Marian Dąg, przed Bolesławem Padło z Wąwolnicy i kolegą z drużyny Sławomirem Rolkim.

Wśród juniorów najcelniej strzelał Sebastian Jędras z Poniatowej. Drugie miejsce wywalczył Adrian Strumiński, a trzecie Sebastian Dąg – obaj z Bychawy.

Red.

Zawody szybowców w Radawcu

Tomasz Frąk z Aeroklubu Lubelskiego wygrał Zawody Modeli Szybowców Zdalnie Sterowanych klasy F3J zaliczane do Pucharu Polski, które odbyły się w dniach 24 – 25 kwietnia na lotnisku w Radawcu. II miejsce zajął Wojciech Byrski z Aeroklubu Bielsko-Bialskiego, a III Patryk Olszewski z Aeroklubu Nadwiślańskiego.

W zawodach wystartowało 13 modelarzy z 6 aeroklubów. Wśród nich byli zeszlatorocznicy zwycięzcy Mistrzostw Polski

Seniorów i Juniorów, tryumfator Pucharu Polski oraz 5 członków kadry narodowej przygotowujących się na tegoroczne Mistrzostwa Świata w Dole we Francji.

Najlepszym zawodnikom przyznano puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe, które ufundowali: Starostwo Powiatowe w Lublinie oraz Hurtownia Modelarska Riku – modelsport z Warszawy, Sklep Modelarski „Majster-klepka” z Lublina i Hurtownia Marpio z Lublina.



Zwycięzca zawodów i jego „maszyna”.

Fot. Aeroklub Lubelski

Pogoda uziemiła szybowce

Pogoda pokrzyżowała plany organizatorom III Mistrzostw Polski w Wyścigach Szybowcowych, które odbyły się w dniach 1–9 maja w Górskiej Szkole Szybowcowej „Żar”.

Zawody, z udziałem reprezentanta Aeroklubu Lubelskiego Leszka Dudy, zostały uznane za nierozegrane.

Z powodu złych warunków atmosferycznych przeprowadzono tylko dwie konkurencje, dlatego tytuły mistrza i wicemistrza Polski nie zostały przyznane.

Podczas zawodów Leszek Duda promował powiat lubelski. Szybowiec, na którym startował, był oklejony logo powiatu z nazwą i stroną internetową.

Adam Gruszecki

Nauczanie matematyki w Azji

W chińskich szkołach matematyka cieszy się wielką popularnością. W zasadzie nie ma tam uczniów słabych z tego przedmiotu. Dlaczego?

W przeciwieństwie do Europy czy USA w krajach azjatyckich społeczeństwo ma pełną świadomość tego, że rozwiązywanie zadań to nie tylko „intelektualna sprawa”, ale ważną rolę odgrywają również emocje. Dlatego też uważa się, że chcąc na serio pomóc uczniowi, powinno się przede wszystkim rozbudzić w nim ambicję, sprawić, aby zapragnął rozwiązać zadanie. Rzecz jasna, nie jest to łatwe, toteż w Chinach wykorzystuje się wielki autorytet, jakim zwykle cieszą się tam nauczyciele. Dla chińskich uczniów nauczyciel jest synonimem mistrza, któremu powinni nie tylko dorównać, ale możliwie jak najszybciej go prześcignąć. Z tego też względu w literaturze popularyzującej matematykę duży nacisk kładzie się na zagadnienia, które w Chinach nie są objęte szkolnym programem nauczania. Szczególnie wiele miejsca poświęca się tam problemom, które zwykle nie są znane nauczycielom matematyki, po to, aby ucznia jak najbardziej zmotywować do

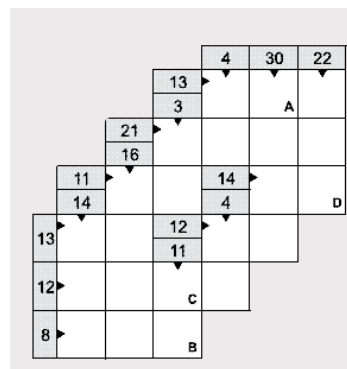
nauki, wykorzystać tkwiące w nim atawistyczne pragnienie rywalizacji ze swoim mistrzem – nauczycielem. Mało tego, w książkach popularyzujących matematykę spotyka się bardzo wiele zadań, do rozwiązania których wykorzystywane są pewne szczególnie pomysły, na jakie w zasadzie samodzielnie wpaść nie sposób. Zadania takie poprzedza się informacją, że z samodzielnym jego rozwiązaniem nie poradziłaby sobie większość utytułowanych akademickich wykładowców matematyki. Czyni się to w celu szczególnej mobilizacji sił intelektualnych, która jest niemożliwa bez silnego bodźca emocjonalnego.

Przeprowadzono kiedyś w Chinach pewne ciekawe doświadczenie. Dwa grupom 13-letnich uczniów o takim

samym wyrobieniu matematycznym i identycznych zdolnościach dano takie samo zadanie z pełnym rozwiązaniem, ale dla jednej grupy zostało poprzedzone informacją, że z samodzielnym jego rozwiązaniem nie poradziłoby sobie utytułowany akademicki wykładowca matematyki, natomiast druga grupa uczniów nie miała tej informacji. Obie grupy miały taką samą ilość czasu na zapoznanie się z rozwiązaniem zadania. Po jego upływie zebrano kartki z rozwiązaniami i dano nowe, z tekstem podobnego zadania, które należało rozwiązać. Okazało się, ku wielkiemu zdumieniu przeprowadzających eksperyment, że w grupie uczniów, którzy mieli podaną wspomnianą informację aż 85% rozwiązało zadanie samodzielnie,

natomiast w drugiej grupie z rozwiązaniem poradziło sobie niespełna 5% uczniów. Wówczas dydaktycy matematyki zrozumieli, jak wielką rolę, wręcz nie do przecenienia, w rozwiązywaniu zadań odgrywa mobilizacja intelektualna. W Europie i u nas nie wykorzystuje się tych doświadczeń dydaktycznych, ponieważ nie mieszczą się w obowiązujących ramach poprawności. W Chinach nauczyciele nie obrażają się, kiedy publicznie czyni się wzmianki sugerujące, że mogą czegoś nie wiedzieć. Zdają sobie bowiem sprawę, że leży to w interesie ucznia motywując go intelektualnie.

Eugeniusz Sikorki
redaktor naczelny „Świata Matematyki” – pisma dla młodzieży szkolnej



Liczby znajdujące się w szarych polach są równe sumom cyfr od 1 do 9, które należy wpisać w wolne białe pola zgodnie ze wskazanym przez strzałki kierunkiem, aż do kolejnego szarego pola lub do brzegu diagramu. W żadnej z tych sum nie może się powtórzyć ta sama cyfra, a więc nie może być na przykład: $16=4+3+6+3$. W dolnych rogach czterech jasnych pól krzyżówki znajdują się litery A, B, C i D. Cyfry znajdujące się w oznaczonych literami polach należy wpisać do poniższych kratek, tworząc hasło – rozwiązanie.



Rowerem z Ukrainy do Polski

Około 100 zawodników z 20 grup kolarskich wystartowało w 54. Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim Przyjaźni Polsko-Ukraińskiej, który odbył się 31 maja.

Zawodnicy pokonali trasę Łuck – Włodzimierz Wołyński – Chełm – Puławy. Wyścig składał się z 6 etapów, 16 lotnych premii oraz 6 premii górskich.

Najszybszy na mecie był Maksym Wasiliew z ISD Donieck. Jego zespół zajął też

pierwsze miejsce w drużynowej klasyfikacji zawodów. Natomiast poszczególne etapy wygrali: I – Paweł Czpla (Cartusia), II – Maksym Wasiliew (ISD Donieck), III – Anton Worobiew (Premier Moskwa), IV – Anton Worobiew (Premier Moskwa), V – Paweł Bryłowski (Stal Grudziądz), VI – Stanisław Bożkow (Białoruś), a ostatni VII etap wygrał Paweł Wdowia (Chrobry Głogów).

Zwycięzca wyścigu otrzymał w nagrodę samochód osobowy

peugeot 206 plus, ufundowany przez ORLEN GAZ Płock i Peugeot A. Kita Lublin. Ponadto zawodnicy którzy zajęli miejsca od 2. do 10., zostali uhonorowani nagrodami pieniężnymi, ufundowanymi przez starostwo powiatowe. Starostwo w Lublinie przekazało 1 000 zł zdobywcy 4. miejsca.

Zawody zorganizowało Wojewódzkie Zrzeszenie LZS w Lublinie.

Dyrektor wyścigu
Wacław Słomkowski



97 zawodników pokonało trasę z Łucka do Puław.

Fot. Mikołaj Poterucha

Zakup samochodu to, poza radością z nowych czterech kółek, także, niestety, pewne formalności. Na szczęście brzmi to groźniej niż wygląda.

Rejestrację samochodu powinieneś rozpocząć od wizyty w naszym urzędzie, a konkretnie od budynku B Starostwa Powiatowego w Lublinie przy ul. Spokojnej 9 lub w jednej z filii bliżej miejsca, w którym mieszkasz: Bychawie, Bełżycach lub Niedrzwicy Dużej.

Sprawę musisz albo muszą, jeżeli jest ich więcej, załatwić osobiście właściciele auta lub upoważniony pisemnie przez nich pełnomocnik lub prokurent. Aby zarejestrować auto, powinieneś zebrać komplet dokumentów: wniosek, potwierdzenie wniesienia opłaty oraz pozostałe dokumenty.

W punkcie obsługi, w budynku B, po lewej stronie, zaraz za bramą główną, pobierzesz wniosek. Tu także odbędzie się wstępna weryfikacja Twoich dokumentów. Dowiesz się, co jeszcze musisz w nich uzupełnić i jakie pisma dołączyć. Tutaj też otrzymasz numer potwierdzający zajęcie się Twoją sprawą w konkretnym dniu.

Następnie zostaniesz skierowany do sali rejestracji (ten sam budynek, wejście obok), gdzie urzędnik wprowadzi dane do komputera oraz poinformuje Cię, jaką kwotę musisz zapłacić (kasa znajduje się w innym budynku – budynek główny A, parter).

W tym samym dniu, w godzinach od 13 do 15 (lub wcześniej w zależności od ilości klientów), w ostatnim okienku punktu obsługi odbierzesz pozwolenie czasowe (tymczasowy dowód rejestracyjny) oraz tablice rejestracyjne stałe i naklejkę na szybę auta.

Po 30 dniach ponownie musisz się udać do budynku B (ostatnie stanowisko w sali rejestracji), by odebrać stały dowód rejestracyjny. By tego dokonać, musisz mieć przy sobie pozwolenie czasowe i polisę OC.

Pozostałe dokumenty, które należy załączyć:

- oryginał dowodu własności pojazdu – faktura VAT, umowa kupna-sprzedaży;

Rejestracja samochodu krok po kroku



- wyciąg ze świadectwa homologacji;

- karta pojazdu, jeśli była wydana;

- dowód tożsamości – w przypadku osób fizycznych, a także zaświadczenie o wpisie do ewi-

dencji działalności gospodarczej, jeżeli osoba prowadzi taką działalność;

- dowód uiszczenia opłaty komunikacyjnej i ewidencyjnej,

- aktualny odpis z KRS i zaświadczenie o nadanym numerze

REGON (w przypadku podmiotów zarejestrowanych w Krajowym Rejestrze Sądowym);

- pełnomocnictwo (w przypadku działania przez przedstawiciela dla osoby załatwiającej sprawę, za wyjątkiem reprezentowania osoby prawnej przez swoje uprawnione organy lub prokurenta);

- dowód uiszczenia opłaty recyklingowej lub oświadczenie o podleganiu obowiązkowi zapewnienia sieci zbierania pojazdów lub faktury zawierającej takie oświadczenie, jeżeli pojazd jest rejestrowany po raz pierwszy;

- dowód odprawy celnej przywozowej, jeżeli pojazd został sprowadzony z terytorium państwa niebędącego państwem członkowskim Unii Europejskiej;

- dokument potwierdzający zapłatę akcyzy na terytorium kraju albo dokument potwierdzający brak obowiązku zapłaty akcyzy na terytorium kraju, albo zaświadczenie stwierdzające zwolnienie od akcyzy, jeżeli samochód osobowy został sprowadzony z terytorium Unii Europejskiej.

W razie pytań nasi pracownicy służą wszelką pomocą (patrz ramka).

Anetta Cygan

Wydział Komunikacji, Transportu i Drogownictwa pracuje w godzinach:

poniedziałek, środa, czwartek 7³⁰ – 15³⁰

wtorek 7³⁰ – 16⁰⁰

piątek 7³⁰ – 15⁰⁰

Wszelkie informacje dotyczące rejestracji pojazdu można uzyskać również telefonicznie:

Wydział Komunikacji, Transportu i Drogownictwa w Lublinie

(gminy: Niemce, Jastków, Garbów, Konopnica, Głusk, Wólka)

tel. 81 532 58 30, 81 532 22 86

Filia w Bychawie:

(gminy: Bychawa, Strzyżewice, Jabłonna, Krzczonów, Wysokie, Zakrzew)

tel. 81 566 21 72, 81 566 21 71

Filia w Bełżycach

(gminy: Bełżyce, Orzechów, Wojciechów)

tel. 81 516 10 42, 81 517 34 48

Filia w Niedrzwicy Dużej

(gminy: Niedrzwica Duża)

tel. 81 517 40 44

Wszelkie druki potrzebne do rejestracji samochodu są dostępne na stronie internetowej naszego urzędu: www.powiat.lublin.pl – zakładka instrukcja załatwiania spraw i druki do pobrania.

Dożynki

Radawiec Duży

niedziela 29 sierpnia 2010

W programie m.in.:

- Wystawa rolnicza, prezentacja przedsiębiorstw z terenu Powiatu Lubelskiego
- Korowód Dożynkowy i Msza Święta
- Rozstrzygnięcia konkursów:
 - „Wieńców Dożynkowych Powiatu Lubelskiego”
 - „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne”
 - „Najładniejsza posesja Powiatu Lubelskiego”
 - „Piekarni Roku Powiatu Lubelskiego”
- Występ zespołu TOPLES
- Gwiazda wieczoru – zespół BAD BOYS BLUE

Na zakończenie imprezy pokaz sztucznych ogni

Dodatkowe atrakcje:

- wesołe miasteczko
- wystawa sprzętu rolniczego
- gry i zabawy dla dzieci
- stoiska oraz konkursy organizowane przez sponsorów



**Gwiazda
wieczoru
BAD BOYS BLUE**

SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ
STAROSTA LUBELSKI ORAZ WÓJT GMINY KONOPNICA
WSTĘP WOLNY